Nr. 232. Niedziela, 11. Października 1903. Rok 93.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

**„Przewodnik naukowy i literacki"**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.



## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. zamianować najmiłościwiej historyka literatury, dr. Piotra Chmielowskiego, zwyczajnym profesorem polskiego języka i literatury na Uniwersytecie lwowskim.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 października b. r. do l. 64.496 zawierające spis urzędów cłowych wzdłuż austryacko-szwajcarskiej granicy, otwartych dla wprowadzania zwierząt i mięsa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 10 października.*

Położenie na Węgrzech przedstawia ciągle ten sam ponury obraz. Chaos wywołany rozpętaniem namiętności politycznych, kłębi się nieustannie, a wszelkie próby opanowania go, idą w niwecz.

Wedle najnowszych wiadomości, polityczna sytuacya nietylko nie polepszyła się, lecz owszem uległa pogorszeniu, od czasu posłuchania p. Szella u Najj. Pana.

Interregnum wytworzyło w najszerszych kołach poczucie niepewności. W obozie liberalnym konsternacya: wywołuje ją niewątpliwy już brak przywódcy stronnictwa. Posłowie zaczynają działać na własną rękę, zgoła nie dbając o dyscyplinę partyjną.

W klubie liberalnym — jak telegrafują do *Fremdenblattu* — wywołał powszechne zdumienie fakt, że p. Szell nie został jeszcze upoważniony do utworzenia nowego gabinetu. Spodziewano się, że nakoniec będzie położony kres wahaniom i niepewności, a oto pokazuje się, że przesilenie trwać będzie jeszcze dalej. Zakłopotanie stronnictwa liberalnego objawia się między innemi i w tem, że coraz bardziej niecierpliwią je długie narady t. zw. komitetu dziewięciu. To też komitet ten spotyka się z niesłusznym niezawodnie zarzutem, że prace swe odbywa zbyt powoli. Ubolewają też, że stronnictwo liberalne nie wyznaczyło komitetowi ściśle określonego terminu dla ukończenia obrad. Członkowie zaś komisyi odpierają wszelkie zarzuty, przekładając, że spraw tak doniosłych niepodobna załatwić na poczekaniu. Pracują oni w istocie bardzo pilnie, poświęcając po kilka godzin dziennie obradom. Co do stanu rokowań w komitecie nic niewiadomo oficyalnie. Głoszą jednak poufnie, że sprawa nie pójdzie tak gładko, jak to sobie wyobrażano pierwotnie. Co do wielu ważnych kwestyj nie udało się dotąd osiągnąć porozumienia. Pojawiły się różne sprzeczne poglądy, a jak dotąd niema sposobu sprowadzenia ich do jednego mianownika, mimo usilnych w tym kierunku starań p. Szella.

O nastroju partyi liberalnej wyraził się jeden z wybitnych członków stronnictwa następująco: „Stare rany znów się zaogniły. Zaostrzyły się przeciwieństwa, istniejące od czasu fuzyi partyi narodowej. Stronnictwo niema wodza".

Nacisk, który usiłują wywrzeć na komitet dziewięciu, aby pospieszył się z załatwieniem swej misyi, nie może odnieść skutku, a może wyrządzić szkody. Nie wolno przecież zapominać, o jak ważne idzie tu kwestye. Nie teoretyczny program wchodzi tu w grę — jeno program realny z krwi i kości. Wynik pracy musi zadowolić nietylko partyę liberalną, lecz kraj cały. Przytem intencyom Korony musi nieodzownie stać się zadość. Główna trudność tkwi w tem, że niema obecnie szefa rządu, który brałby udział w naradach komisyi; który mógłby wziąć odpowiedzialność za wykonanie tego, co zostanie z jego zgodą uchwalone. Komisya zatem musi tak opracowywać projekt, aby była pewną, że ktokolwiek stanie na czele rządu, przyjmie jej uchwały i postara się o ich wykonanie.

Wobec tego nacisk wywierany na komisyę, grozi jeszcze zwiększeniem chaosu, bo może spowodować rozłam w stronnictwie liberalnem. A zbyteczna wykazywać, ile zależeć powinno na tem, by Korona nie straciła zaufania do wspomnianego stronnictwa. Stronnictwo winno owszem dokładać wszelkich starań dla zachowania tej ufności, jaką dotąd u Korony posiadało.

Kosternacya opanowała zresztą inne także stronnictwa. Wprawdzie Geza Kubinyi wyraził przekonanie, że komitet dziewięciu wcale nie powinien czekać na dezygnowanie nowego szefa rządu, jeno powolny poleceniu stronnictw ułożyć program żądań w sprawie wojskowej bez względu na wszelkie ewentualności, — jednakże takie pojmowanie sprawy nie wszystkim trafia do przekonania. Może ono doprowadzić chyba do tego, co zresztą Kubinyi uważa za rzecz pożądaną, że członkowie komisyi złożą mandaty. a w ich miejsce wejdą inni. Czy jednak zwrot podobny przyspieszyłby załatwienie sprawy i czy wyszedłby na korzyść — niech osądzi sam p. Kubinyi i wszyscy tak samo myślący.

Dużo światła na ów rozgardyasz rzuca treść rozmowy pewnego wiedeńskiego dziennikarza z węgierskim politykiem, podana przez *N. W. Tagblatt*.

— Sytuacya, oświadczył dziennikarzowi informator, przedstawia się na razie bardzo ponuro. Nie jest wszakże wykluczone, iż Koloman Szell przyjmie misyę; mniej szans ma Andrassy i Tisza — W komitecie 9 intryguje przeciwko ustaleniu programu nie cała grupa Apponyi'ego, ale tylko sam Apponyi. Nadzieję, że przesilenie będzie zażegnane, pokłada ów polityk głównie w tem, że ekonomiczne skutki przesilenia poczynają się objawiać w przerażający sposób. Rząd czyni co może, aby przynajmniej utrzymać kredyt Węgier na zewnątrz i aby sobie zabezpieczyć potrzebne pieniądze, mimo tego jednak będzie zapewne wkrótce rzeczą konieczną, przystąpić do pewnych ograniczeń w wydatkach wewnętrznych.

Nie wiemy, czy w istocie tak krytycznie przedstawia się dzisiejsza sytuacya Węgier. Bądź co bądź nakreślony tu obraz ma — niestety — wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Oto, do czego doprowadziło zacietrzewienie żywiołów niedojrzałych politycznie, które wszczynając burzę, nie przeczuwały może nawet, jakie ona zrządzi spustoszenie.

## Sprawy sejmowe.

Komisya budżetowa przyjęła wczoraj na podstawie sprawozdania p. Barwińskiego rubr. IV. wydatków na r. 1903 i 1904 t. j. wydatki na cele dobroczynne.

Komisya gospodarstwa krajowego przyjęła po dłuższej dyskusyi sprawozdanie p. Leonarda Wiśniewskiego o popieraniu gospodarstwa rybnego w kraju. Zabierali głos w rozprawie pp. prezes Wydziału krajowego dr. Tadeusz Pilat. oraz członkowie komisyi pp. Wincenty Kraiński, Kozłowski i sprawozdawca. Wnioski komisyi żądają przyjęcia do wiadomości sprawozdania Wydziału kraj. o popieraniu gospodarstwa rybnego, wzywają Rząd, by przy wydzierżawianiu rewirów rybackich uwzględniał przedewszystkiem ludność miejscową i tych, którzy wykonywują osobiście prawo rybołowstwa, wzywają do przeprowadzenia rewizyi rozporządzeń wykonawczych do ustawy o rybołowstwie wreszcie do popierania tej gałęzi gospodarstwa odpowiednią subwencyą.

---

2)

**KAZIMIERZ TETMAJER.**

## Sobek Jaworcarz jaki honor miał.

**Z II seryi „Na Skalnem Podhalu".**

(Ciąg dalszy).

Taki jednak postrach jeszcze przed nim był, że go za tę obrazę nikt nie uderzył; owszem, popatrzeli na niego chłopi z adoracyą.

I byliby go może, puścili, ale się każdy jeden na drugiego oglądał i na nagrodę liczyli. Spodziewali się, że każdy coś dostanie. Bandą też na wóz siedli.

A Sobek Jaworcarz, ledwie ruszyli, zaraz im zaśpiewał na poczekaniu:

Oćkało mie cosi ode nóg do głowy,
Tagek musiał jechać w Nowy Targ z Charklowej!...

Wściekali się, ale go bić nie śmieli; i tak jechali, klnąc mu, a on im w śpiewkach urągał. Ale nim dojechali do Nowego Targu, już mu nic nie mówili, podziwiając wewnątrz dusz jego fantazyę i geniusz poetycki. On też im przestał urągać, śpiewał, jakby nikogo przy nim nie było:

Ani tak nie idzie austryacki Dunaj,
Jak se chodziéł drógom Jaworcarzów śuhaj!
Ani sie tak gwiazdy na niebie nie świcom,
Jak on patrzy śmiało popod siubienicom!...

— Ej miły mocny Boze! — myśleli chłopi. — Juz on wej nieborok sam sie pod siubienicom widzi!...

I byliby go puścili, bo im samym krzywdy nigdy żadnej nie zrobił, ale się spodziewali choć po dwa cwancygiery za niego w urzędzie dostać.

A choć o chłopie, który go zdradził, myśleli, że „psia wiara", zazdrościli mu jednak dwudziestu dukatów i żałowali, że to nie do nich Pan Bóg Sobka przywiódł, że nie u nich się, kto jest, wyznał.

Tacy som jest ludzie.

Przywiedli go do Nowego Targu, odebrali go w urzędzie, do Nowego Sącza posłali. No i dobrze nie bardzo, dostał Sobek Jaworcarz dwadzieścia lat kryminału.

Bo jak tam jedno do drugiego, tu pokradł, tam pobił, karczmę spalił, wyszło jedno za drugiem. Jak mu wzieni wycytować: co i ka, widziało się, że do wiecora nie skońcom. Telo tego béło.

No i dostał Sobek dwadzieścia lat kryminału. Jeszcze i to ludzie mówili: nie najgorzej — bo mógł dostać dwadzieścia dwa albo i trzy. Ale w pierwszym dniu czy ci powiedzą dwadzieścia lat, czy dwadzieścia trzy, to tam już wielkiej różnicy nie robi. Choćby ci i pięćdziesiąt lat powiedzieli. Tylko jak ci wsują na całe życie — ę, to już źle. Chłop miał czasem sześćdziesiąt lat, powiedzieli mu: będziesz dwadzieścia lat siedział — ej, to się ta prawda w głowę podrapał, no, ale jeszcze ta było, jako było. Ale dożywotni areszt — o, to już cała bida. Choćbyś do osiemdziesięciu roków miał, kiedy ci powiedzą: na całe życie — to tak, jakby ci na miejscu głowę wtusili.

A Sobkowi było dopiero trzydzieści lat, no to se myślał: Dyć choćbyk i nie uciék, to ta jesce taki nostarsy nie wyjńde.

Ale on nie wątpił o sobie.

Zamknęli go we wiśnickim zamku.
Ej! Wiśnic!

Koślowie, Koślowie! Uzyliście dobra!
Teroz sie wam świcom na Wiśnicu ziobra!

Dobrze jest powiedziane, bo kogo tam zaparli, choćby był marny, jak niedźwiedź w jesieni, mógł se rachować palcem żebra: jedno, dwa, trzi, kielo ik ta miał. Nie zmylił sie. Matka ci hań mléka na miskie nie nalała, ani grul z omastom nie wsuła.

Ale Sobek sie nie markocił. Wiśnic nie Orawski Zamek, a on i hań stela wyseł.

Jak zrobił? Kratę wypiłował utajonym pilnikiem i skoczył. Kielo ta leciał, to leciał, ale żywy spadł.

On wiedział, że żywy doleci i to go wej uratowało. Bo to trza wiedzieć: kie chłop ufność straci, wiare do sobie, pocnie medytować, ozmyślować: przódzi kark skręci, jako ten nogę zwichnie, co śmiało przed siebie skoczy. Niema lepszych skrzydeł, jak śmiałość — zdawna starzy ludzie mawiali.

Tak też i on teraz myślał, Sobek Jaworcarz. Kiedy go zamknęli w kaźni, to on sobie śpiewał:

Zamkli ci mie, zamkli, wartujom mie mocki,
Nic mi haw nie trzeba, ino ciemnej nocki!

* * *

Kiedy Sobka zaparli w areszcie na Wiśniczu, dał on się zaraz poznać, kielo stoi.

Przychodzi raz ku niemu jakiś starszy dozorca — może to było na piąty dzień albo na szósty po przybyciu Sobkowem — z wielkim krzykiem, że Sobek kaźni nie zamiótł i porządków w niej nie zrobił, kiedy na niego wypadła kolej. Chłop był ten dozorca tak wysoki, że go więźniowie nazywali: wieża. Jeżeli Sobek pod powałę sięgał, to tenby był wnet dachu głową dojechał. Wyzywa i wyzywa, krzyczy: Sobek słucha — nic. Nakoniec kiedy mu już tego krzyku dość było, tak, jak stał, podniósł nogę, zamachnął i pac kyrpcem w pysk urzędnika. Ani nie drgnął, tylko mu noga poszła wyżej głowy, jak na zawiasach. Telo zgrabny béł.

Urzędnik buch na ziemię i krew mu się nosem puściła. Okuli Sobka w kajdany na trzy tygodnie. Ale już więcej izby nie zamiatał i porządków w niej nie robił. Wyzwolił się.

I to mu tak zeszło w tem więzieniu: pierwszych dni kilka na poznajomieniu się z towarzyszami i z obyczajem więziennym, a potem na myśleniu, kiedy mu też kajdany zdejmą, bo strasznie ciężkie i ciasne były. Przez te całe trzy tygodnie mało co w nich oko zamknął: nie dało.

Wtedy opowiadał swoim towarzyszom różne historye z życia zbójników i ze swego życia. Górale, którzy znali wiele z nich, słuchali z tą satysfakcyą, z jaką się słucha znanych, a zdumiewających i podziwu godnych opowiadań. Potakiwali głowami i wypowiedzeniem wielu: „Haj, haj"! „Hej, hej"! Inni słuchali z otwartemi ustami, a sława górali w ogólności, a Sobka szczególniej, rosła w ich duszach od dnia do dnia, od nocy do nocy. Bo Sobek umiał zawsze swoją własną osobę w słońcu imponujących, albo nadzwyczajnych czynów postawić. Przy nikim on mały nie był, nawet przy nieporównanym Janosiku — nie! A najchętniej opowiadał o dowodach swej siły i trwodze, jaką wzniecał, lub jak go z powodu jego rozumu, wysokiego wykształcenia, wyjątkowych talentów podziwiano i czczono.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Na dziś zwołano komisyę reformy wyborczej, prawniczą, komisyę agrarną i sanitarną.

## Sejmy krajowe.

*(Telegramy).*

**Praga**, 10 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu rozpoczęła się dyskusya o reformie gminnej ordynacyi wyborczej. Nad §. 1, w sprawie wyłączenia obywateli honorowych od prawa wyboru zabierali głos pp. Funke, Tschan i Pachmann. Ten ostatni zawołał w końcu swej mowy do Czechów: Dopóki nas chcecie prowokować? Gdy referent Schwarz wstał, aby uzasadnić jakiś wniosek, wszczęli Niemcy ogromną wrzawę. Padały okrzyki: „To jest czeska sprawiedliwość“. „To są bohaterowie wolności!„ „Rozpoczniemy obstrukcyę“ i t. d. Wrzawa wzmagała się coraz bardziej a z ław niemieckich wołano natarczywie: „Zamknąć posiedzenie! Nie dopuścimy do dalszych obrad“.

Marszałek ks. Lobkowitz nadaremnie prosi o spokój. Wśród wrzawy ze strony Niemców ogłasza, że zamierza zarządzić głosowanie.

Poseł Wolf krzyczy i zwraca się przeciw Marszałkowi i Namiestnikowi.

W kwestyi formalnej żąda głosu poseł Reininger i wnosi, by ze względu na rozdrażnienie przerwać posiedzenie na 10 minnt.

Posiedzenie przerwano. Podczas pauzy, która przeciągnęła się 3 godziny, odbywały się narady stronnictw a u Marszałka zebrała się konferencya przywódców klubów.

O godz. 4 po południu obrady podjęto na nowo.

Pos. Pergelt wnosi, aby ze względu na zajścia i rozdrażnienie, zarządzono tajne posiedzenie. Wniosek zyskuje poparcie i rozpoczyna się nad nim dyskusya. W dyskusyi tej wniosek Pergelta odrzucono.

Po otwarciu posiedzenia jawnego powstała taka wrzawa, że powtórnie posiedzenie na 10 minut przerwano.

Po pauzie przystąpiono naprzód do głosowania nad wnioskiem mniejszości, żądającym przejścia nad §. 1 projektu do porządku dziennego.

P. Pergelt wnosi imienne głosowanie. Wniosek dostatecznie poparto, co Niemcy powitali okrzykami *Heil*. W głosowaniu imiennem wniosek o przejście do porządku dziennego odrzucono.

P. Prade wnosi, by Marszałek posiedzenie zamknął, a gdyby to się nie stało zapowiada wniosek o odroczenie posiedzenia i o imienne nad tym wnioskiem głosowanie

Marszałek oświadcza, że posiedzenia nie może zamknąć.

P. Prade powiada, że chce raz jeszcze dać większości 10 minut do namysłu

Marszałek otwiera głosowanie nad wnioskiem Pradego o przerwę posiedzenia i stwierdza, że wniosek pozostał w mniejszości. Wywołuje to na ławach niemieckich wielką wrzawę.

Niemcy biją o pulpity i żądają stwierdzenia ilości głosów.

Marszałek zarządza obliczenie głosów i oświadcza, że tym razem wniosek Pradego przyjęty, wobec czego przerywa posiedzenie na 10 minut.

Po pauzie żąda poseł Iro, aby głosować ustępami a nie nad całymi paragrafami.

Marszałek oświadcza, że w obecnem stadyum dyskusyi podobny wniosek jest niedopuszczalny.

Wrzawa wśród Niemców.

P. Iro żąda otwarcia dyskusyi nad tą enuncyacyą Marszałka,

Marszałek powiada, że ten wniosek nie jest możliwy.

Niemcy hałasują bijąc o pulpity.

Gdy się uciszyło, wnosi poseł Iro imienne głosowanie nad wnioskiem swym o otwarcie dyskusyi nad enuncyacyą marszałka.

Marszałek oświadcza, że w myśl regulaminu nie jest to dopuszczalne.

Wówczas poseł Iro domaga się pauzy 10 minutowej i żąda nad tem imiennego głosowania.

Marszałek zarządza przerwę.

Po ponownem otwarciu posiedzenia wszyscy Niemcy opuszczają salę.

Marszałek oświadcza, że z powodu spóźnionej pory zamyka posiedzenie.

Niemcy powracają do sali.

Koniec posiedzenia o godzinie 6 wieczorem, następne we wtorek z dalszym ciągiem rozpoczętej dyskusyi.

**Lublana**, 10 października. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wniósł prezydent Rządu krajowego przedłożenie rządowe o ułatwieniach przy budowie domów robotniczych.

Marszałek podał do wiadomości, dlaczego na ostatniem posiedzeniu nie dopuścił do głosowania nad wnioskiem, żądającym wyznaczenia posiedzenia na środę, — uczynił tak, aby dać komisyom czas do pracy, a także uważał za bezcelowe zmuszać partyę katolicko-narodową przez codzienne posiedzenia do zaprzestania obstrukcyi. Po załatwieniu bowiem, dotychczas przedłożonych nagłych wniosków, obstrukcya postawiłaby zapewne nowe wnioski, jak uczy doświadczenie w parlamencie wiedeńskim. W końcu protestuje przeciw twierdzeniu, jakoby otwarcie popierał obstrukcyę.

P. Sustersicz oświadcza w imieniu swej partyi, że stronnictwa większości przez powzięcie uchwały głosowania przeciw wszelkim nagłym wnioskom stronnictwa mowcy, dały dowód, że świadomie ograbiły mniejszość z jej praw. Większość — powiada mowca — stoi w jawnym sojuszu z Rządem, który nadużywa *Biura Korespondencyjnego* do posyłania w świat nieprawdziwych, ubliżających stronnictwu mowcy sprawozdań z posiedzeń sejmu. Stronnictwo mowcy zdecydowane jest położyć temu stanowczy koniec.

Po kilku innych mowcach oświadczył Prezydent Rządu krajowego, że wywody posła Sustersica były niesłuszne. Prezydent usiłuje bowiem zawsze pośredniczyć między Rządem a stronnictwami w duchu bezstronności. Sprawozdanie *Biura Korespondencyjnego* Prezydent Rządu czytał dokładnie i stwierdza, że było ono zupełnie objektywnie zredagowane; było nawet o wiele łagodniejsze, aniżeli sprawozdania dzienników, pochodzące z innych źródeł. Po przemowach p. Taoczara i Schwajcera odczytano cały szereg interpelacyj katolickiej partyi narodowej.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Następca gen. Dragomirowa. — Wydatki Rossyi na różne publiczne cele. — Sprawa ulepszenia ustawodawstwa o żydach. — Russyfikacya Finlandyi).

Wedle informacyj *Pol. Corr.* wymieniają w dobrze poinformowanych kołach jako domniemanego następcę Dragomirowa na stanowisku komendanta wojsk okręgu kijowskiego, gen. Puzyrewskiego, obecnie pomocnika komendanta wojsk okręgu warszawskiego. Dotychczasowy pomocnik Dragomirowa ma zająć miejsce opróżnione przez Puzyrewskiego. Równocześnie zarządzone zostanie odłączenie administracyi cywilnej od wojskowej w guberniach kijowskiej, wołyńskiej i podolskiej.

Dzienniki zamieszczają następujący charakterystyczny szemat wydatków Rossyi: Z każdych 100 rubli podatków i dochodów, wpływających do skarbu państwa, wydaje skarb na wojsko 27 rubli 85 kop, na marynarkę 7 rubli 59 kop., na szkoły 5 rubli 81 kop., na zarządzanie skarbem 4 ruble 21 kop., na administracyę państwową i na policyę 4 ruble 29 kop., na emerytury i zapomogi urzędnikom dawnym 3 ruble 20 kop., na poczty i telegrafy 3 ruble 12 kop., na drogi żelazne i szosy 2 ruble 81 kop.. na sądy 2 ruble 70 kop., na duchowieństwo 1 rub. 42 kop., na rolnictwo i zarządzanie dobrami państwa 1 rub. 32 kop.. na dwór cesarski 1 rub. 13 kop., na więzienia 1 rub. 5 kop., na szpitale 89 kop., na kontrolę państwową rachunków 62 kop., na posłów i konsulów za granicą 42 kop., na kierowanie przemysłem i handlem 40 kop.. na wyższe instytucye zarządu państwowego 29 kop.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało od naczelników gubernii wyrażenia opinii co do pożądanych zmian i uzupełnień w obowiązującem dziś ustawodawstwie dla żydów. Sprawa ta pozostaje w związku z projektowanem przez ministerstwo w niedalekiej przyszłości rozpatrzeniem tej gałęzi ustawodawstwa państwowego. Ministerstwo, jak zaznacza okólnik, nie ma bynajmniej na myśli gruntownej reformy praw żydów, lecz pragnie dziś obowiązujące udoskonalić, uzupełnić, wyjaśnić i usunąć z nich wogóle to wszystko, co dawało niejednokrotnie powód do nieporozumień, wątpliwości i niewłaściwych interpretacyi nietylko w instancyach niższych, ale nawet w najwyższych, w senacie rządzącym.

Z Petersburga donoszą, że ustanowioną zostanie komisya, która weźmie pod obrady sprawę zaprowadzenia rossyjskiego systemu monetarnego w Finlandyi. Do komisyi tej, mającej wkrótce rozpocząć swe funkcye, powołany został także jeden z członków fińskiego senatu.

## Ruch zbrojny w Macedonii.

Wiadomości o sytuacyi wilajetów Saloniki, Ueskibu, Monastyru i Adryanopolu, zarówno prywatne jak oficyalne brzmią bardzo niepomyślnie. Ogromne przestrzenie są zrujnowane na długie lata. Trudno dziś nawet zdać sobie dokładnie sprawę z ekonomicznych skutków powstania. A nie tylko materyalne, lecz i moralne szkody są ogromne. Nisko upadło zwłaszcza poczucie prawa i obowiązków, jako też publiczna moralność władz, a to skutkiem okrucieństw, których dopuszczano się z obu stron i które pozostały bezkarne. Równocześnie zaostrzyła się niesłychanie religijna i rasowa nienawiść. Dużo czasu upłynie, zanim powrócić będą mogły normalne stosunki i nastanie istotne polepszenie doli tych ziem nieszczęsnych.

Kto wie zresztą, czy usiłowania mocarstw, aby wrzenie powstania stłumić i Turcyę zmusić do przeprowadzenia reform — rychło odniesie skutek. Naprężenie między rządem tureckim a naddunajskiem księstwem nie zostało jeszcze usunięte w zupełności. Z pod rokowań dla usunięcia zatargu przeziera jeszcze ciągle obopólna animozya i odzywają się rekryminacye. I jak zwykle w podobnych wypadkach bywa, każda ze stron poważnionych spycha winę na przeciwną.

Bądź co bądź jednak główną przyczyną przebytego już zresztą szczęśliwie naprężenia była koncentracya wojsk tureckich u granic Bułgaryi. Co do księstwa — to zdaniem *N. Fr. Presse* — nie można traktować jego militarnych zarządzeń jako prowokacyi Turcyi. Wiedeński organ dopatruje się w nich raczej środka dla uspokojenia wzburzonych umysłów, środka zarządzonego widocznie w tym celu, by nowe wybory do Sobrania mające się odbyć dnia 18 b. m. miały przebieg spokojny. Czy rzeczywiście rząd bułgarski miał taki cel na oku — trudno rozsądzać.

* * *

*(Telegram.)*

**Konstantynopol**, 10 października. Doniesienia konsularne z Monastyru stwierdzają, że w niektórych okolicach trwa dalej ruch oddziałów powstańczych. Koło wzgórz Biglasa i Planina, 25 klm. na północny zachód od Monastytu, stoczyły wojska tureckie dwie potyczki z powstańcami. Atak na te wzgórza wykonało 6 batalionów. Powstańcy cofnęli się z wielkiemi stratami. W okolicy tej zniszczono 5 wiosek i wymordowano przeszło 50 mieszkańców.

**Sofia**, 10 października. Oddział tureckiego wojska zaatakował wczoraj bułgarską straż wojskową w Kara Iwanica, w pobliżu granicy, przyczem kilku żołnierzy bułgarskich odniosło rany.

---

49)

# Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

## CÓRKA.

**(Z francuskiego).**

XXI.

(Ciąg dalszy).

Nie rozumiejąc o co chodzi, Fantic patrzyła na Simonę, która wyjęła cichutko z szafy dwie ćwiartki grubego, pospolitego papieru i z pospiechem napisała na stole dwa telegramy. Pierwszy był pod adresem pana Guen, kapitana w osadzie Perros. Drugi.... Palce dziecka drżały i krzywo kreśliły litery, gdy pisała: „Pani Korentyna L'Héréec, „Pod łąką kwitnącą“, Saint Héllier“.

— Idź prędko, Fantic. Żeby ciebie nikt nie widział! żeby nikt nie usłyszał! Zanieś na telegraf. Już tylko godzina czasu do zamknięcia.

Służąca złożyła razem dwie kartki i wsunęła je za stanik, poczem zdjęła z nóg saboty, wzięła je w rękę i wyszła przez podwórze.

Simona została na tem samem miejscu oparta o stół, przerażona już tem, co uczyniła. Serce jej tak mocno biło, że rozpięła paltocik z jasnego sukna, który miała na sobie; dusiła się. Miała pokusę odwołać Fantic. Mogła to jeszcze zrobić; służąca musiała być jeszcze blisko.... Teraz zbliżała się do biura.... wchodziła.... Urzędnik przyjmował depesze....

I na tę myśl ogarnął ją tak wielki niepokój, takie wzruszenie, że biedna Simona zerwała się i kilka kroków postąpiła w stronę drzwi, jakby chciała pobiedz za służącą....

Zatrzymała się na środku kuchni i ujęła głowę w obie ręce; teraz już za późno! Fantic musiała już wracać, kryjąc się po pod mury kamienie.

Depesze już lecą do Perros, do Jersey. Dziadek i matka będą wkrótce tak samo wzruszeni i zaniepokojeni jak ona. A jutro, jutro!

Odgłos drzwi zamykanych na górze oprzytomnił Simonę ze strachu, jaki ją ogarnął i uspokoił ją. Ponieważ karty zostały rzucone, pocóż teraz żałować? Lepiej okazać się mężną....

Ojciec wychodził z pokoju swojej matki.... Pani Joanna była sama.... Simona zawahała się jednakże i dwa razy się zatrzymywała, wstępując na schody.

Pani Joanna robiła na drutach chustkę z grubej czarnej włóczki na zimę. Siedziała przy kominku, na którym ognia nie było, tylko lampa z białą porcelanową banią stała na gzemsie, oświecając pokój tak samo, jak codziennie. Nie przerywała sobie roboty i rozmyślań o różnych rzeczach, które umysł jej trapiły. Ale gdy Simona weszła i stanęła przy samym taburecie, na którym babka opierała nogi, pani Joanna miała wyraz twarzy zupełnie spokojny.

— Moja babciu — rzekła Simona — przychodzę oznajmić ci pewną ważną wiadomość....

Pani Joanna podniosła zwolna głowę, opuszczając robotę na kolana.

— Jeszcze coś? — rzekła. — Cóż to takiego?

— Moja babciu, ty sądzisz, że mój ojciec pojedzie tylko na dwa, czy trzy dni do Paimpol?

— Tak mówi.

— A więc, nie! odgadłam to z jego miny, ze słów, z czegoś, czego wytłómaczyć nie potrafię, ale wiem na pewne: babciu, on nie wróci wcale! Zaproponowałam mu, że zaczekam na jego powrót, nie chciał. Widzi babcia, że to nie jest zwykła podróż. Mój ojciec odjeżdża na zawsze!

Pani Joanna położyła ręce na poręczach fotelu, odwróciła starą swoją, troską brzemienną głowę w stronę kominka i rzekła:

— Wszystko możliwe.

— A więc, — mówiła dalej Simona — miałam pewną myśl.... Nie wiem, czy mi to babcia przebaczy, ale uczyniłam to, żeby nas wszystkich ratować ... Babciu, zatelegrafowałam na Jersey.... Moja matka będzie tu jutro....

Pomarszczone palce pani Joanny zacisnęły się na poręczach.

— Powiedz, żem dobrze zrobiła, babciu, powiedz, ach! błagam ciebie.

Ona nie odpowiadała.

— Bo babcia nie wie — ciągnęła Simona — moja mama jest bogata! — Ciężko pracowała. Jeżeli by potrzeba pieniędzy na młyn — zdawało mi się, żem zrozumiała o co chodzi — mama by wszystko oddała, jestem pewna!... Mój ojciec by nie pojechał. Wszyscy razem bylibyśmy tutaj szczęśliwi!

Wypowiedziała wszystko z głębi duszy. Przyznała się do majątku matki, do tego, czego nie śmiała wyznać ojcu przed chwilą, wtedy, gdy zrozumiała, że ruina jest rzeczą dokonaną i że w tem leży owa ważna przeszkoda, o której ojciec mówił. A teraz czekała cała drżąca ze wzruszenia wyroku pani Joanny, wrogo usposobionej dla Korentyny i tak zacięcie upartej w swojej zawiści.

Pani Joanna wyprostowała się i spojrzała na nią. Nie było w jej oczach żadnego gniewu, żadnego wyrzutu. Zdawała się nawet litować czy zachwycać tą małą, którą okoliczności zniewoliły do wmięszania się w dramat rodzinny. Ale nie odpowiedziała na niespokojne pytania Simony, rzekła tylko:

— Idź spocząć, Simono. Ja będę czuwać, w obawie, żeby nie odjechał tej nocy. Wierzę tak samo, jak ty, że zamyśla opuścić nas na zawsze.

Młoda dziewczyna się pochyliła.

— Babciu Joanno, czy mi przebaczasz?

Pani Joanna długi pocałunek złożyła na jej czole.

— Dobranoc ci, moje dziecko — rzekła głosem złamanym. — Dobranoc.... Życie bywa bardzo ciężkie do zniesienia.... Zostaw mnie samą.

Simona wyszła z pokoju bardzo wzruszona, ale zadowolona, że wyznała wszystko. Szła zwolna oszkloną galeryą, zachwycając się mimowoli pogodą jasnej nocy. Myśl jej pełna miłości uleciała do dziadka Guen'a, do matki, którzy w obecnej chwili już usłyszeli jej wołanie o pomoc. ..

(Ciąg dalszy nastąpi)

# KRONIKA

*Lwów, 10 października.*

— **JE. P. Minister** dr. Leonard Piętak przybył wczoraj wieczorem do Lwowa i zamieszkał u radcy Namiestnictwa starosty lwowskiego, p. Karola Franza.

— **JE. Najprz. ks. Arcybiskup** Bilczewski wyjechał na kilka dni na wizytę kanoniczną do Brzeżan i Kuropatnik.

— **Uniwersytet lwowski** wysłał do Ojca św. z okazyi rozpoczęcia roku szkolnego następujący telegram:

Universitatis Leopolitana, orbis catholici Orientem versus ultima, novum Pontificem ecclesiae Romanae summo excipiens gaudio venerationeque devotionis debitae Sedi Apostolicae confessionem offert ac benedictionem a Beatissimo Patre implorat.

Rector Universitatis *Joannes Fijałek.*

(Uniwersytet lwowski na krańcach świata katolickiego położony, przyjmuje z najwyższą radością i czcią nową Głowę Kościoła rzymskiego, zasyła wyrazy winnej Stolicy Apostolskiej uległość i prosi Ojca świętego o błogosławieństwo.

Rektor Uniwersytetu *ks. Jan Fijałek*).

W odpowiedzi na ten telegram nadeszła z Rzymu następująca depesza:

Rectori Universitatis Leopolitanae.

Obsequentis animi significationibus benignissime exceptis Summus Pontifex apostolicam benedictionem integrae Universitati peramanter largitur.

*Merry del Val.*

(Do rektora Uniwersytetu lwowskiego.

Ojciec święty najłaskawiej przyjął wyrazy uległości i z całego serca udziela Uniwersytetowi apostolskiego błogosławieństwa.

*Merry del Val*).

— **Z Politechniki**. Pp. Leonard Kwak, rodem z Przemyśla i Alfred Maryan Rojewski z Jasła, złożyli na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki, drugi egzamin państwowy.

— **Dyrekcya kolei** państwowych we Lwowie donosi, że z dniem otwarcia ruchu kolei lokalnej Jičin-Turnau wchodzi w życie dodatek IV do taryfy wyżej wspomnianej. Taryfa ta zawiera postanowienia taryfowe dla tej kolei lokalnej, jako też odmiany i uzupełnienia głównej taryfy. Cena 20 h.

— **Fundacya**. Rodzina ś. p. dr. Stanisława Koya, lekarza miejskiego, złożyła 4000 K. na łóżko pamiątkowe imienia zmarłego w budującym się szpitalu jubileuszowym Bonifratrów w Krakowie.

— **Z Czytelni akademickiej**. Posiedzenie kółka prawno-ekonomicznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 12 b. m., o godzinie 7 wieczorem w lokalu Czytelni akademickiej. Na porządku dziennym odczyt akad. Jana Dyląga „O Kółkach rolniczych“.

— **Wiec przemysłowy**, urządzony staraniem Biura reklamy i rozpowszechnienia wyrobów krajowych, istniejącem przy centralnym Związku galic. przemysłu fabrycznego, odbędzie się w Sanoku w niedzielę, d. 11 b. m., o godzinie 4 po południu w sali „Sokoła“.

— **Przedstawienie** amatorskie urządza w niedzielę, dnia 11 b. m., Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ na korzyść funduszu Stowarzyszenia, we własnej sali przy ul. Franciszkańskiej 7. Członkowie Stowarzyszenia odegrają „Królowa przedmieścia“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Po przedstawieniu tańce.

„**Skała**“ lwowska urządza w niedzielę, 11 b. m. na rzecz biednych pogorzelców Złoczowa przedstawienie amatorskie sztuki p. t. „Trójka hultajska“ (Gałganduch). Początek o godzinie 7 wieczorem. Po przedstawieniu odbędzie się towarzyska zabawa z tańcami. — Dla biednych powodzian zbiera „Skała“ składki na osobne listy.

△ **Straszny wypadek** zdarzył się wczoraj po godzinie 5 po południu w gmachu sejmowym.

Woźny Wydziału krajowego, Grzegorz Bubes, przechodząc o tym czasie obok lokalu suterenowego, w którym są umieszczone maszyny, wytwarzające elektryczność do oświetlania, zauważył przez okno, że maszynista Józef Zduńczyk ze swym pomocnikiem Karolem Podgórskim puszczali właśnie w ruch koło rozpędowe jednej z maszyn. Sądząc, że będzie potrzeba jego pomocy, wszedł do lokalu i stanąwszy po stronie wewnętrznej maszyny, w miejscu, w którem nie ma ogrodzenia, chwycił wcale o to niewzywany za szprychy poruszającego się powoli koła rozpędowego, w zamiarze nadania mu większego rozpędu. W tej chwili jednak koło porusżyło się tak szybko, że zanim Bubes miał się czas cofnąć, koło pochwyciło głowę jego między szprychy. Na krzyk Podgórskiego, maszynista zatrzymał natychmiast maszynę, lecz było już po niewczasie. Bubes, którego wydobyto z trybów maszyny, nie żył; koło zmiażdżyło mu bowiem przód czaszki, powodując śmierć natychmiastową.

Po skonstatowaniu śmierci przez lekarza miejskiego i spisaniu protokołu przez komisyę policyjną, odstawił komisaryat II. dzielnicy zwłoki ofiary własnej nieotrożności do kostnicy Zakładu medycyny sądowej.

Bubes liczył lat 52, był żonaty i ojcem trojga dzieci.

△ **Nieszczęśliwy wypadek**. Siedmioletni Metody Mysyk, zamieszkały u swego wuja, tercyana w szkole im. św. Anny, wyglądając wczoraj po południu z okna parterowego na ulicę, przechylił się tak nieostrożnie, że padł na bruk uliczny i rozbił sobie czaszkę. Ofiarę własnej nieostrożności przewiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego w stanie beznadziejnym do szpitalika św. Zofii.

△ **Zamach samobójczy**. W Zakładzie Brata Alberta na Kazimierzu w Krakowie usiłował wczoraj odebrać sobie życie 26-letni wyrobnik Jan Puciński, zażywszy znaczniejszą ilość rozczynu fosforowego z zapałek. Po wypompowaniu żołądka, przewieziono desperata do szpitala św. Łazarza. Życiu jego nie grozi niebezpieczeństwo. Powód samobójstwa nieznany.

△ **W ul. Batorego** pękła wczoraj około godziny 5 po południu boczna rura, odprowadzająca wodę z głównego rurociągu. Wezwane pogotowie Zakładu wodociągowego przybywszy na miejsce, zapobiegło dalszemu upływowi wody, poczem założywszy nową rurę, puściło wodę do pozbawionego jej gmachu sądowego.

△ **Kronika policyjna**. W młynie Thoma przy ul. Janowskiej 52 skradli niewyśledzeni dotąd sprawcy około 200 worków, wartości 100 K.

Aresztowano wczoraj dozorcę domu Semka Stybyłkowa pod zarzutem kradzieży rozmaitych towarów, dokonywanych przez dłuższy przeciąg czasu ze sklepu p. Kuźmińskiego, przy ul. Halickiej. W mieszkaniu Stybyłkowa znaleziono w czasie rewizyi towarów na łączną kwotę 200 K. Szkoda zrządzona przez Stybyłkowa według obliczeń poszkodowanego, wynosi około 4000 K.

Woźnemu pocztowemu Ludwikowi Malikowi, skradziono wczoraj z podwórza gmachu pocztowego rower marki „Styrya“.

Magazyn kradzionych zegarków, łańcuszków i innych precyozów wykryła wczoraj policya w mieszkaniu niejakiego Michała Sabata, czeladnika piekarskiego. Sabata osadzono natychmiast w aresztach policyjnych.

— **Akademicy ruscy** wnieśli na ręce JM. Rektora Uniwersytetu ks. dr. Fijałka następujące pismo w języku ruskim:

Wysoki senacie! Stojąc przed aktem otworzenia nowego roku szkolnego 1903/4 na lwowskim Uniwersytecie przez nowo wybranego rektora, ruska młodzież akademicka lwowskiego Uniwersyt tu zebrana na zgromadzeniu 9 października 1903 uchwala co następuje:

1. Ruska młodzież akademicka lwowskiego Uniwersytetu uważa wybór ks. Fijałka rektorem za najwyższą prowokacyę i obelgę, zwróconą przeciw niej umyślnie i z rozmysłem ze strony zgromadzenia profesorów lwowskiego Uniwersytetu;

2. ze względu na to stanowczo protestuje przeciw temu wyborowi, jako gwałtem narzuconemu z podeptaniem jej narodowej i ludzkiej godności i

3. żąda ustąpienia nowowybranego rektora.

Lwów, dnia 9 października 1903.

Za prezydyum zgromadzenia: *Iwan Hałuszczyński*, słuch. filoz., przewodniczący; *Metody Ogrodiuk*, słuch. praw, sekretarz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Aleksandra Ziętkiewiczowa, wdowa po właścicielu dóbr, w 81 roku życia; — Gustaw Kubsky, b. właściciel dóbr, w 67 roku życia; — Kamila z Pekarków Szaszkiewiczowa, w 24 roku życia; — Józef Kowalski, woźny kasy Wydziału krajowego, w 69 roku życia.

W Przemyślu, Paweł Grębosz, dyrektor Banku zaliczkowego w Czortkowie, weteran z r. 1863.

W Krakowie, Aloizy Hoffman, em. kasyer pocztowy, w 80 roku życia.

— **Cygara o małej zawartości nikotyny.** Czytamy w *Wiener Abendpost* z d. 7 b. m.: W jednem z pism wiedeńskich z d. 1 b. m. wydał pewien chemik bardzo niepochlebny sąd o wprowadzonych świeżo w obieg cygarach z małą zawartością nikotyny. Sąd ten oparł on na przypuszczeniu, że sporządza się je przy zastosowaniu t. zw. systemu Gerolda, — a już orzeczeniem z dnia 28 marca b. r. orzekła najwyższa Rada sanitarna, iż wyrabiania cygar według metody Gerolda, nie można zalecać.

Owóż to przypuszczenie właśnie jest zupełnie mylne. Wspomniane orzeczenie najw. Rady sanitarnej zaznacza, że stosowane przy fabrykacyi niemieckich cygar Wendt t. zw. postępowanie Gerolda — przemiana znajdującej się w tytoniu nikotyny na garbnik nikotynowy, bez zmniejszenia jednak ilości alkaloidu — nie jest ze stanowiska hygienicznego żadnem ulepszeniem. Nie należy zatem wprowadzać go do fabrykacyi cygar austryackich. Natomiast byłoby bardzo pożądane, gdyby się udało bez metody Gerolda w inny sposób wyrabiać cygara, w których bez ujmy dla aromatu obniżonoby procent nikotyny — ze względu na palaczy zbyt wrażliwych na nikotynę i jej produkty rozkładowe.

Wskutek tego zaopiniowania poleciło Ministerstwo skarbu urzędowi tytoniowemu zrobienie prób, czy nie dałoby się, bez zastosowywania metody Gerolda, wyrabiać dla osób wrażliwych na nikotynę cygara, odpowiadające wymaganiom hygienicznym, określonym przez Radę sanitarną.

Rezultatem tych usiłowań są właśnie nowo wprowadzone cygara „Selectos“, wyrabiane z liści zawierających już z natury mało nikotyny i „Rosita“ wyrabiane w ten sposób, że liście przeznaczone do fabrykacyi moczy się w zwyczajnej wodzie, wskutek czego zmniejsza się ilość nikotyny bez szkody dla zapachu.

Błędnem zaś jest także mniemanie, podniesione w dalszym ciągu wywodów wspomnianego chemika, jakoby nowe cygara zawierały bądź to ten sam bądź też wyższy nawet procent nikotyny, co inne dawniej wprowadzone gatunki cyar.

Analiza chemiczna wykazuje zawartość procentową nikotyny:

| | | |
|---|---|---|
| w Selectos | 0·69—0·74 | prc. |
| w Rosita | 0·73—0·81 | „ |

Natomiast średnia zawartość procentowa nikotyny w cygarach dotychczas używanych przedstawia się wedle chemicznych badań prof. J. Habermana (Laboratoryum dla ogólnej i analitycznej chemii niemieckiej Szkoły politechnicznej w Bernie, *Hoppe Seylers Zeitschrift für physiol. Chemie* XXXVII) następująco:

| | | |
|---|---|---|
| Virginia | 3·99 | proc. |
| Regalitas | 2·90 | „ |
| Krótkie | 1·88 | „ |
| Panetelas | 1·81 | „ |
| Trabucos | 1·61 | „ |
| Cuba | 1·51 | „ |
| Brazylia | 1·47 | „ |
| Operas | 1·43 | „ |
| Portorico | 1·41 | „ |
| Britannicas | 1·29 | „ |

Z tych zestawień widać już na jak błędnych podstawach oparł się autor artykuliku o nowych cygarach, skierowanego przeciw zarządowi tytoniowemu.

— **Z Izby sądowej**. Z Krakowa donoszą nam: W dalszym ciągu procesu prasowego, który ks. Stojałowski wytoczył odpowiedzialnemu redaktorowi *Naprzodu* p. Kazimierzowi Kaczanowskiemu o obrazę czci, omawiano wczoraj sprawę lampy jerozolimskiej. Obrońca dr. Heski domagał się wezwania na świadka p. Wojciecha Dąbrowskiego, celem stwierdzenia, że ks. Stojałowski z pożyczoną lampą obchodził redakcye i twierdził, że lampa ta przeznaczona jest dla Jerozolimy.

Ks. Stojałowski żąda świadectwa O. Norberta Golichowskiego, który pełnił obowiązki stróża Grobu Chrystusowego, na dowód, że lampa jest tam zawieszona. Wobec zarzutu, że ks. Stojałowski zmarnował fundusze na ochronkę polską w Cieszynie przeznaczone, twierdził ks. Stojałowski, że ochronka nie mogła być otwarta, ponieważ ks. kardynał Kopp nie pozwolił polskim zakonnicom na objęcie kierownictwa ochronki. Co do zarzutu zmarnowania funduszów żąda powołania na świadków pp. Fijaka i Skołyszewskiego, którzy należą do komisyi kontrolującej rady stronnictwa i mają przedłożone sprawozdania rachunkowe.



# JERZY.

## POWIEŚĆ.

### VIII.

(Ciąg dalszy).

Ty nie powiesz nikomu, a on cię nie zdradzi przecież, bo w proch się obróci niebawem, grób uniesie tajemnicę twą na zawsze, na wieki!... Rozum zwyciężył, ale tylko na chwilę. Bo niebawem nowa myśl, straszna zaświtała w mózgu Jerzego. A jeżeli książę miał przyjaciela — takiego przyjaciela, któremu mówi się wszystko?... Jerzy zbladł mimowoli; w takim razie stawała się śmierć znów nieuniknioną. Jerzy obejrzał się instynktownie, objąwszy wzrokiem idącą do cmentarza pieszo tuż po za nim gromadkę. I rumieniec mimowolnego wstydu zakwitł nagle na bladej twarzy jego. Jakaś nieokreślona i dziwna obawa, by ktoś przypadkowo nie odgadł myśli, kiełkujących w tej chwili w jego głowie, owładnęła nim chwilowo. Lecz uspokoił się natychmiast; nikt bowiem nie zwracał nań uwagi, nikt się o niego nie troszczył. Biedrzyccy, Połońscy, Drwęc-Zwolinieccy, Nasławscy, Nelizarowie, całe kółko biedrzyńskich gości, dalsi i bliżsi krewni, jechali lub postępowali, idąc parami, trójkami, czwórkami, zajęci sobą wyłącznie, a widząc, że on od nich rozmyślnie stroni, nikt nie miał zamiaru do niego się zbliżać.

Kondukt był już u wrót cmentarza. Idący przodem pogrzeb biedaka ginął w oddali, zmierzając do innej bramy. U bramy cmentarza zapanował ruch. Zdjęto trumnę i poczęto ją nieść na barkach, aż do wspaniałego książęcego mauzoleum. Wytworny pochód przesunął się wśród zieleni ogrodu, spokojnie, bez łkań i płaczu, bez boleści i smutku i stanął niebawem, zatrzymawszy się u grobu. Ksiądz monotonnym głosem odśpiewywać począł zwykłe modlitwy, poczem wystąpił na środek znany w szerokich kołach miasta, przygodny mowca. Stanąwszy w natchnionej postawie nad trumną, przesunął ręką po bujnej czuprynie i przemówił... Z ust jego posypały się banalne, czcze i zimne komunały, nie zadźwięczała w nich ani razu szczersza nuta bolu, czy cierpienia, nie zadrgało uczucie, lub żal. Jerzy słuchając potoku słów, doznawał dziwnego wrażenia. Zdawało mu się, że jednocześnie ze słowami mowcy sypią się ciągle na wieko trumny, niby jakieś kwiaty, ale nie świeże i wonne, ale inne, martwe, jakby urobione ze stali, a odskakując ze zgrzytem, uderzają fałszywym dzwiękiem o trumienne wieko. Jerzy spojrzał na słuchających mowy zebranych gości.

Na żadnej twarzy nie widać było głębszego wrażenia. Wytworni panowie i piękne panie słuchali cierpliwie, bo tak, a nie inaczej czynić wypadało. Pomiędzy zgromadzoną garstką ludzi Jerzy zoczył niezauważoną dotąd przez niego Oknińską. Skłonił się lekko. Spojrzenia ich zetknęły się; jego obojętne, u kobiety zaś wyzywające, ironiczne. Przechyliła jednocześnie zalotnie w tył głowę, poprawiając coś u kapelusza, promień słońca, ślizgający się pomiędzy liśćmi cmentarnych drzew, musnął ją w przelocie, oświetlając twarz młodą, piękną i złotawe włosy. A ona poczuła snać, że jej z tem ładnie, bo pozostała chwilę w pierwotnej pozycyi, patrząc wciąż na Jerzego. Niedostrzegalny dla oka wyraz niesmaku przemknął się po kształtnych, wąskich wargach Odrowąskiego, zranił go widok owej zalotności, oraz chęci podobania się nawet tutaj — u grobu... Odwrócił więc wzrok prawie natychmiast. Nie patrząc jednak, czuł na wrażliwej swej twarzy jej spojrzenie przez długą jeszcze chwilę. O, gdyby Jerzy wiedział, że wejrzeniem tem się zetknął ze swym najbardziej groźnym, bo ukrytym wrogiem, że miał tuż obok siebie kobietę, która, zburzywszy nikczemnym anonimem rodzinne szczęście, była, niewiedząc nawet sama, pośrednią sprawczynią jego pojedynku. Lecz Jerzy o tem nie wiedział. A zresztą?... Czyż mógł co na to poradzić? Nic oczywiście. Bo świat, karzący przestępstwa, ścinający głowy mordercom, zmywający w pojedynkach krwią najbłahsze nawet obrazy, nie wynalazł nic przeciw zbrodni anonimu, przeciw tej podłej zemście ukrytej, pełzającej, jak żmija, jak gad kryjący się w szczelinach, tem zaś gorszej, że popełnianej przez nieskazitelnych na pozór ludzi i chodzących z głową, hardo do góry wzniesioną.

Tymczasem uciszyło się przy mauzoleum.

Mowca skończył już był swą oracyę, chór zaśpiewał rzewną pieśń, i umilkł, w ciszy spuszczać zaczęto trumnę do wnętrza grobu, pod sklepienie. Posypały się grudki ziemi, rzucane przez żywych umarłemu na wieczne mieszkanie, zaparto drzwi ciężkim kamieniem, zamknięto kratę. Ceremonia była skończona. Poczęto się rozchodzić; w kwadrans później nie było już prawie nikogo przy mauzoleum, prócz Odrowąskiego i Lily, oraz jej rodziców i młodego księcia Wacława. Ten ostatni przybliżył się do księżnej i półgłosem począł z nią rozmawiać, jakby namawiając ją usilnie do odejścia i ofiarując swe ramię. Po chwili jednak odszedł z niczem i niebawem znikł razem z rodzicami Lily, zakomunikowawszy im wyraźne snać życzenie córki pozostania samej przy grobie. Niedostrzeżony przez nikogo został tu tylko Jerzy.

Na cmentarzu było spokojnie i zacisznie. Z odejściem ludzi zapanowała tu cisza, pełna skupienia i powagi, słońce promieniało radośnie, oświetlając pomniki i rosnące na mogiłach wonne kwiaty.

Jerzy, przybliżywszy się nieco, oparty teraz o poręcz żelaznych sztachetów mauzoleum stał zamyślony, od czasu do czasu rzucając na Lily przelotne spojrzenia. Księżna klęczała wciąż przy grobie nieporuszona, z pochyloną głową. Nagle w ciszy rozległo się bolesne łkanie... Myśląc, że jest samą, księżna Lily — płakała... Z piersi jej długo tłumiony wyrywał się ból, naprężone nerwy dawały sobie ulgę we łzach. Wcieleniem prawdziwej rozpaczy wydawała się ta kobieta w czerni, czołem oparta o zimny kamień i marmury grobowca, prawdziwym symbolem życia, upadającego przed bezwzględnym, chłodnym majestatem śmierci... A nad grobowcem pochylały się ku sobie gałęzie rosnących na około drzew, jakieś zabłąkane ptaszę świergotało radośnie w pobliżu. Księżna Lily płakała wciąż, nie zdając sobie wcale z tego sprawy, co w około niej się działo, Jerzy zaś nie zdradzał żadnem poruszeniem swej obecnosci.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*Maciej hr. Łubieński.*

Po pauzie południowej zeznawał powołany przez ks. Stojałowskiego świadek Stanisław Stohandel, współpracownik *Wieńca i Pszczółki*. Podał on, że tylko jeden egzemplarz pisma wysyła się do Warszawy a drugi do Biblioteki carskiej w Petersburgu; — że cały Dom polski w Bielsku oddany jest na cele robotnicze, a ks. Stojałowski zajmuje jeden pokój na strychu. Drugi zaś pokój zajmuje redakcya. Za używanie tych lokali zobowiązał się ks. Stojałowski płacić czynsz roczny w kwocie 700 K. Świadek zaznaczył, że dochód z prenumeraty pokrywa koszta wydawania pisma.

Z kolei zeznawał Michał Korczyk, administrator *Wieńca i Pszczółki*, powołany przez ks. Stojałowskiego. Potwierdził on te same szczegóły co poprzedni świadek.

Strony stawiały następnie wnioski rozmaite, poczem trybunał ogłosił swą uchwałę co do wszystkich wniosków przed południem postawionych; mianowicie odmówił wezwania p. Hemplowej, ks. Golichowskiego i innych świadków.

Zastępca ks. Stojałowskiego domagał się, aby ponownie wobec oskarżyciela prywatnego przesłuchano wszystkich świadków, którzy wczoraj składali zeznania.

Dalszy ciąg rozprawy odbędzie się dziś o 9 rano.

— **Pożar cerkwi**. Z Czerniowiec donoszą: W Stawczanach (pow. Kocmań) zgorzała w tych dniach doszczętnie cerkiew gr. or. Pożar powstał wewnątrz cerkwi, prawdopodobnie z płonącej świecy, którą po nabożeństwie zgasić zapomniano. Szkoda wynosi około 8000 K.

— **Wielki teatr w Wiedniu**. W niedalekiej przyszłości — jak donoszą z Wiednia — stanie w Praterze w tem miejscu, gdzie dziś znajduje się t. zw. „Venedig in Wien“ olbrzymi teatr, obliczony na 4000 osób. Teatr ten składać się będzie z konstrukcyi żelaznej i kamiennej, a budować go będzie firma Hellmer i Fellner. Obok teatru znajdować się będzie wielka sala redutowa, aby zastąpić dawniejszą salę redutową w operze.

— **Samobójstwo literata.** W Wiedniu odebrał sobie onegdaj życie młody literat, dr. Otto Weidinger, jako powód podając „przeczulenie nerwów“. Zmarły napisał dwie cenione rozprawy „Płeć i charakter“, oraz „Grzechy dziedziczne.

— **Schwytanie defraudanta**. Urzędnik pocztowy Antoni Dorn, który w jednej z filij pocztowych w Wiedniu sprzeniewierzył 4856 K. i umknął, został uwięziony, gdy wysiadał na ląd w Kapstadzie w południowej Afryce. Towarzysz jego i pomocnik Boesel również dostał się w ręce policyi.

— **Międzynarodowa** wystawa dla zastosowania spirytusu i dla przemysłu fermentacyjnego odbędzie się w czasie od 16 kwietnia do końca maja 1904 w wielkiej rotundzie Prateru w Wiedniu.

— **Międzynarodowy** turniej szermierski urządza z końcem marca 1904 w Pradze tamtejszy klub szermierzy pod protektoratem Najd. Arcyksięcia Ferdynanda Karola.

— **Aresztowanie handlarza żywym towarem.** W Düsseldorfie aresztowano onegdaj niejakiego Hermana Dallmera ze Szpandawy, podającego się za handlarza dzieł sztuki, pod zarzutem handlu dziewczętami.

— **Wypadek przy budowie** W podwórzu realności przy ul. Długiej 32 w Warszawie zawaliło się onegdaj rusztowanie, przyczem 4 robotnicy odnieśli ciężkie obrażenia cielesne.

— **Katastrofa na kolei elektrycznej**. Z Belgradu donoszą: Z powodu zerwania się hamulca przy wozie kolei elektrycznej, zdarzył się wczoraj szereg nieszczęśliwych wypadków. Osoby, które nie zdążyły się usunąć, zostały pokaleczone. Jeden z pasażerów niebezpiecznie ranny.

— **Międzynarodowa** konferencya w sprawie dżumy i cholery odbędzie się w niedalekiej przyszłości w Paryżu. Konferencya ma opracować nowy regulamin dla zwalczania dżumy i cholery.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Polski „Kalendarz zapiskowy“.** Wydawnictwo *Gazety świątecznej* prosi nas o ogłoszenie, że w pierwszej połowie listopada br. wyjdzie jego nakładem polski „Kalendarz zapiskowy“ do użytku banków, biur wszelkiego rodzaju, osób prywatnych, handlów itd. Do tej pory kraj nasz zalewają cudzoziemcy dziesiątkami tysięcy kalendarzy tego rodzaju, należy się przeto spodziewać, że to wydawnictwo polskie, w niczem nieustępujące obcym — zdoła je wyrugować z kraju, na początek bodaj w znacznej części. Oczywiście będzie to głównie zależało od naszych pp. księgarzy i kupców, którzy niewątpliwie poprą skutecznie krajowe wydawnictwo.

**Z teatru.** „Mieszczanie“ znakomita sztuka Gorkijego, daną będzie w poniedziałek po raz siedmnasty, jako przedstawienie popularne po cenach zniżonych.

Wesoła komedya „Papla“ idzie we środę po raz trzeci, a na piątkową premierę przygotowuje się słynną sztukę Björnstjerna Björnsona p. t. „Paweł Lange i Kora Parsberg“, którą obecnie wystawiają wszystkie większe sceny zagraniczne z wielkiem powodzeniem.

### Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w sobotę po raz drugi „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée; tłómaczyła z francuskiego Wanda Nałęczówna.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz piąty „Wróg ludu“, sztuka w 5 akt. Henryka Ibsena.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem po raz piąty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

W poniedziałek (drugie popularne przedstawienie po cenach zniżonych) „Mieszczanie“, sztuka w 4 aktach Maksyma Gorkija.

We wtorek po raz szósty „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę po raz trzeci „Papla“, komedya w 3 aktach Edmunda Sée.

We czwartek po raz czternasty „Posłaniec nr. 6666“, operetka w 3 aktach z prologiem C. M. Ziehrera.

W piątek po raz pierwszy „Paweł Lange i Kora Parsberg“, sztuka w 3 aktach przez Björnstjerne Björnsona.

W sobotę po raz siódmy „Piękna Helena“, operetka w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

## Inauguracya roku szkolnego 1903/4 na Uniwersytecie lwowskim.

Ze zwykłą okazałością odbyła się dzisiaj przed południem na tutejszym Uniwersytecie uroczystość inauguracyjna nowego roku szkolnego. O godzinie 9 rano w kościele akademickim św. Mikołaja odprawił solenne nabożeństwo na intencyę Uniwersytetu Najprzewielebniejszy ks. Arcybiskup Teodorowicz w asystencyi licznego duchowieństwa.

Po nabożeństwie przeszli wszyscy zgromadzeni do auli uniwersyteckiej przybranej w zieleń, wśród której widniał biust Najj. Pana.

Na podwyższeniu zajęli miejce JM. ks. dr. Jan Fijałek, rektor Uniwersytetu, rektor Politechniki Kempiński, dziekani wszystkich wydziałów, a w głębi profesorowie i docenci Uniwersytetu. Z boku ustawili się pedele, trzymając berła akademickie. Po lewej stronie zasiedli: JE. Pan Namiestnik hr. Andrzej Potocki, Najprzew. ks. Arcybiskup Teodorowicz, po prawej JE. Pan Marszałek hr. Stanisław Badeni, Najprzew. ks. Arcybiskup Bilczewski.

Byli również obecni: JE. P. Minister dr. Piętak, JE. hr. Leon Piniński, JE. ks. Jerzy Czartoryski, książę Andrzej Lubomirski, rektor Uniwersytetu krakowskiego dr. Krzymuski, prokurator Skarbu radca Dworu Korn, ze starszym radcą prokuratoryi Skarbu dr. Englem, radcy Dworu Franke i Twardowski, prezydent miasta dr. Małachowski, radca Namiestnictwa Antoni Reiner i w. i.

W krzesłach przeznaczonych dla publiczności zajęło miejsce liczne grono pań, za krzesłami ustawiła się młodzież akademicka.

Gdy wszyscy zajęli miejsca, powstał JM. rektor ks. dr. Fijałek i zagaił uroczystość inauguracyjną następującem przemówieniem:

W dniu 20 lipca (b. r.), w którym Uniwersytet nasz nabożeństwem dziękczynnem zamykał swój rok szkolny, zgon najwyższego Pasterza okrył cały świat katolicki ciężką żałobą. W smutnej owej chwili, kiedy wierni synowie Kościoła w modlitwie koili swą boleść, poddając się wyrokom bożym, stał się fakt niezwyczajny. Jak łan zboża wichrem powalony, ukorzyła się u trumny Leona XIII. cała dzisiejsza kultura z wiarą Chrystusową się kłócąca i złożyła może mimo swej woli hołd niezwykłym przymiotom umysłu zgasłego Nauczyciela narodów. I gdyby w tym momencie powrócili do nas duchy przewodnie nowożytnego świata, Luter, Wolter lub Comte i przypatrzyli się powszechnym czci objawom, okazywanym nawet przez niewiernych dla instytucyi Papiestwa, której oni rokowali ledwo kilkanaście lat istnienia, nie mogliby się jakoś odnaleźć w tym z gruntu zmienionym świecie i zapragnęliby odejść czemprędzej skąd przyszli. Uczyniliby to tem chętniej, iż również nowego sternika niezawistnej sobie potęgi uniwersalnej w sferze ducha powitano zewsząd z nieobojętnem zajęciem a nawet ze szczerem, gorącem uznaniem.

Przez wiek z górą, od pamiętnych dni i w dziejach naszych, rozlega się dokoła, sięgając po władztwo duchowe i polityczne, to hasło śmierć głoszące: „Wieczny już umarł“ — a przecież odpowiada mu zawsze echem nawrotnem stwierdzenie życia i nadziei: „Nieśmiertelny żyje“. Zarówno pewien odpływ napaści na Kościół katolicki, do niedawna ciągłych i gwałtownych, oraz ów hołd, złożony pamięci najświetniejszego na tronie Piotrowym mędrca i przedstawiciela kultury katolickiej, wypłynęły niezawodnie z podziwu wszystkich dla geniuszu Leona XIII.; nie mniej jednak wyrosły one z zadumy nad niedającem się usunąć zjawiskiem, że siła i powaga Kościoła katolickiego pozostaje mimo wszystko na tej ziemi zawsze niespożytą, niespożytą od czasu pierwszych uderzeń antichrześciańskich Lucyana z Samozaty, Celsa i Porfiryusza, aż do ostatnich Renana, Häckla i Nietzschego. W najnowszej dobie swego rozwoju Kościół ten, dźwigający na swych barkach już wieków dwadzieścia, przeobraził się w jedną z największych potęg socyalnych i moralnych. Nie dość na tem: w dniu dzisiejszym, acz tak niepogodnym dla siebie, daleko więcej niż kiedykolwiek wzrasta w moc żywotną; w myśl hasła, które powtórzył nowy Papież Pius X. (jeszcze jako kardynał): „Katolicyzm musi iść wciąż naprzód“, wkracza już coraz pewniej w nową krainę, zaczyna się odradzać w niedostępnych lub zamkniętych sobie dotąd dziedzinach myśli naukowej i postępu wiedzy. Przypominają mi się tutaj znamienne słowa, które przed stu laty o tym czasie (20 października 1803) i o miedzę od nas, wyrzekł był Tadeusz Czacki na zjeździe duchowieństwa w Łucku, przed biskupem: „Wasza ręka opóźni lub posunie oświecenie... naukę trzeba godzić z potrzebami ludu“; powiedział jeszcze i to zdanie, którego treść mieści się także w encyklice Leonowej do wszystkich biskupów polskich, bez względu na ich przynależność polityczną (1894 r.): „Cnota i światło były zaletą w każdym wieku i miejscu nauczycielów Ewanielii, najbardziej niemi Kościół słynął, kiedy jego pomyślność i przemijająca zmieniła się świetność“. Tak jest. Do zaprzęgu nauk, stwarzających kulturę nowoczesną, laicyzacyą swą słusznie dumnych, ale wyniosłych wzgardą idei religijnej, stawają dzisiaj synowie Kościoła oraz słudzy duchowni. Godzina wybiła, pochód już rozpoczęty. Towarzyszą mu różne głosy, najsilniejsze dolatują nas z katedr uniwersyteckich i wielu biskupich, z rzymską stolicą na czele. Rozważmy je nieco w uroczystej tej chwili, kiedy z odświeżoną myślą po trudach zeszłorocznych, przystępujemy, wsparci pomocą Bożą, do dalszego siewu nauki.

* * *

Określiwszy następnie sceptyczne stanowisko myśli nowożytnej wobec wiary i teologii, przeszedł mowca do scharakteryzowania zadań teologii i jej stosunku do innych nauk współczesnych. Nauka teologi podlega tym samym prawom rozwoju, tym samym warunkom wiedzy i metody naukowej, tym samym wreszcie zmianom, jakie obowiązują w ogólnym postępie nauk. Ale obejmując najwyższe i najtrudniejsze problemy ducha ludzkiego, musi teologia rozwijać się powolniej, aniżeli inne nauki, tem więcej, że jakkolwiek jest nauką samoistną, przecież jest ściśle związana z innemi gałęziami wiedzy, jak z historyą, filologią i t. d. i przez to jej rozwój zawisł poniekąd od poprzedniego rozwoju tamtych nauk. Dalej podniósł mowca ogromne zasługi Leona XIII., który wspólnie ze św. Tomaszem z Akwinu oświetlił i uwidocznił awą spójnię wiary chrześciańskiej z wiedzą ziemską.

„Dzisiejszy przedmiot sporu między teologią a naukami świeckiemi, to starodawny problem scholastyki o wierze i wiedzy. Od czasów św. Tomasza — wiek to XIII. — dokonał się rozwój nauk prawie bez naszego udziału, a niekiedy i przeciwko nam; podjęliśmy badania, rozszerzyli swój szkolny widnokrąg dopiero pod naciskiem postępów wiedzy, często nie bez przeszkód, które trzeba było przezwyciężać mozolnie. Czego nadewszystko wystrzegać się trzeba, to owego lęku, który ze szkodliwą małodusznością dzwoni na alarm, że postępy nauki nowożytnej są niebezpieczne dla wiary, że osłabiają religię katolicką. Przegrywa ten sprawę, kto o jej słuszności nie jest przekonany. Za małą i fałszywą mielibyśmy wiarę w moc i prawdę naszej religii, gdybyśmy jej przeciwstawiali wiedzę naukową, a nie jej zaprzeczenie. Co wyrzekł przed laty trzystu jeden z polskich pisarzy duchownych: „*Dissidium semper erat inter ignorantiam et doctrinam* (X. Wielewicki) — nie ma pokoju między obskurantyzmem a nauką“, to wyłuszcza teraz w programowym swym liście pasterskim o nowym wieku jeden z najświatlejszych biskupów, Bonomelli z Kremony. Sam przecież „Leon XIII. nie lękał się wiedzy, owszem czuł, że tylko z jej pomocą cywilizacya powróci do wiary“. Tak wielkie naznaczał jej posłannictwo. I nauka teologii może i winna do tego się przyczynić, jeśli tylko od pnia wiedzy współczesnej nie będzie oderwana. Jest to dla niej kwestyą bytu i rozwoju, dla Kościoła zaś nauczającego ułatwieniem jego zadania, aby rozszerzać królestwo Boże na ziemi, wśród ludzi“.

Jak św. Tomasz obalił aweroizm, posługując się tą samą metodą Arystotelesa, której używali średniowieczni przeciwnicy nauki Chrystusa, tak Leon XIII. zwalczał nowożytną doktrynę materyalistyczną, zużytkowując w tym celu wszystkie najnowsze zdobycze nauki i metody naukowej współczesnej.

„I Leon XIII. i św. Tomasz z Akwinu mężowie to bozi, ale też oraz mężowie swego czasu. Silną ręką trzymają łańcuch tradycyi katolickiej i ani jednego z niego nie wypuszczają ogniwa, lecz przedstawienie jej i obronę zastosowują do nowoczesnego postępu nauk, do zmienionych już podstaw i warunków wiedzy ludzkiej; z jej to zasobu i wyżyny czerpią wzrost, rozwój i odnowienie nauki Kościoła: *incrementum doctrinæ*: nie biorąc słomy słów za ziarno rzeczy, odrzucają stare i niezrozumiałe dla współczesnych formuły, oraz zrosłe z niemi zmurszałe mniemania, stare wino według przykazu ewangelii przelewając w nowe naczynia, podają — jak trafnie orzekł jeszcze Wincenty z Lerynu — *non nova sed noviter dicta*. I w tem jest postęp nauk teologicznych, postęp konieczny, jeżeli nie chcemy być nieużytecznymi Kościoła sługami“.

Rola teologów uniwersyteckich w rozwoju kościelnej pracy naukowej jest nader doniosła: „stoją oni w pośrodku między *Ecclesia docens* i *docta* jako *Ecclesia discens*, Kościół kształcący się, oddany pracy naukowej, Kościół, który szuka i znajduje, bada i odkrywa, rozstrząsa stare prawdy i wyłuszcza z nich nowe myśli, stawia nowe pytania i poglądy. W depozycie wiary, w tradycyi Kościoła leżą ciągle bogactwa nieprzejrzane, zaś z nowym czasem przychodzą nowe potrzeby, a w samej nauce nowe metody i nowe systemy. *Ecclesia discens* jest tedy czynnikiem i narzędziem rozwoju nauk teologicznych i ich postępu. Ona przysposabia i opracowuje naukę Kościoła, zanim ją władza ustali i wcieli w formę swoich kanonów. Teologowie zatem spełniają lub raczej ciągną dalej pracę Ojców Kościoła i doktorów średniowiecznych. Jest tylko jedna różnica, różnica w przystosowaniu metody naukowej. Dawni ojcowie wzięli metodę dyalektyczną od Greków i Rzymian, równem prawem profesorom teologii jak i uczonym katolickim przysługują wszystkie zdobycze wiedzy dzisiejszej, a więc, że wspomnę n. p. o należytem użyciu krytyki naukowej, bo bez niej nie ma umiejętności jak również niema jej bez wolności ale „rozsądnej“ wolności badania. Odbierz drzewu światło i powietrze, to zżółknie, opadnie z liści i kwiatów, utraci niedoszłe owoce, nie rozwinie się, zginie; podobnie w nauce, zabierz jej światło i powietrze wolności, nie pójdzie naprzód, strzegąc jedynie nabytków przeszłości uschnąć musi“.

Aby jednak ustrzedz się błędów, a w razie ich popełnienia módz znaleźć znowu drogę prawdy, musi *Ecclesia discens* oglądać się na *Ecclesia docens*, jako na jedyny autorytet dogmatyczny w nauce teologii. Że zaś teologia jest i ma być nauką umiejętną, że dalej zostaje i winna pozostać w ciągłym związku z naukami świeckiemi: historycznemi, przyrodnicznemi, filozoficznemi i prawnosocyalnemi, a Uniwersytety są od wieków największemi ogniskami postępu, wiedzy i oświecenia, przeto siedzibą teologii konieczną, stałą i najbezpieczniejszą jest uniwersytecka twierdza światła. Cel Uniwersytetu w odniesieniu do nauki teologicznej jest ten sam, co w odniesieniu do wszystkich innych nauk, t. j. ich rozszerzanie i udoskonalanie dla dobra narodów.

„O ile Uniwersytet ten spełnia swoje zadanie, nie naszą rzeczą o tem tutaj sądzić. Ale jednemu żaden sprawiedliwy nie zaprzeczy, bo to jest widocznem, że chociaż laurów przeszłości wiekowej nie posiada, to w poczuciu obowiązków i odpowiedzialności przed sądem historyi nie ustaje ani na chwilę iść w swojej pracy naprzód; mimo ciężkich warunków nieustannie ją rozszerza, pogłębia i utrwala. Dzieł i spraw naukowych, choć wybitnych, nie wymieniam. Pomijam również czynne warsztaty pracowni profesorskich na wydziałach medycznym i filozoficznym. Zaznaczam też krótko, bo to rzecz powszechnie także poza Lwowem znana i uznana, iż pierwsze a tak potrzebne w kraju naszym tutejsze uniwersyteckie wykłady powszechne dla najszerszych warstw ludności rozwijają się z każdym rokiem coraz pomyślniej, a to pod niestrudzonem, dzielnem kierownictwem swoich prezesów. Uwagę Waszą, kiedy już z pola historyi przeszedłem do jej źródeł, do aktów i kroniki, pragnę raczej zwrócić na prace i badania nasze, które się ukazują w wydawnictwach zbiorowych, w czasopismach Towarzystw naukowych w każdej niemal dziedzinie wiedzy. Wyszły one z łona tego Uniwersytetu i pomnażając się wychodzą bez przerwy. Historya nauk w Polsce nie będzie mogła ich pominąć, albowiem bez nich byłaby sama niezupełną. Jedne z tych organów promieniejącej z Uniwersytetu nauki są jedynymi w swojej gałęzi, inne były w niej pierwszymi. Nauki przyrodnicze mają *Kosmos*, historyczne zaś *Kwartalnik*, prawnicze zaów *Przegląd prawa i administracyi*, oraz *Studya nad historyą prawa polskiego*; filologia klasyczna ma *Eos*, etnologia *Lud*, medycyna teoretyczna i biologia *Polskie archiwum nauk biologicznych i lekarskich*, literatura wreszcie *Pamiętnik*.

„Z uwagi na starą narodową wadę, iż społeczeństwo nasze, nie mające wiary we własne siły, za mało się kocha w nauce, za mało ocenia jej doniosłość, a wspiera jej dążenia, powstało z nowym wiekiem nowe towarzystwo, jako fundament, spójnia i korona wszystkich innych: Towarzystwo dla popierania nauki polskiej w jakiejkolwiek gałęzi wiedzy ludzkiej. Twórcą jego i oraz dźwignią jest ten uczony członek Wydziału prawniczego, który okazał dowodnie, ostatnio w zatargu granicznym o ziemię naszą, że „praca naukowa jest z rzędu najdonioślejszych prac społecznych i idzie na ich czele, obejmuje bowiem jeden potężny dział kultury duchowej narodu, w której tkwi jego dusza, więc pierwiastek życia i nieśniertelności“.

„Zaczem nie dziw, że prof. prawa polskiego, Oswald Balzer, jeszcze ściślej się połączył z tym Uniwersytetem przez akt uroczysty promocyi na doktora filozofii *honoris causa* (Oklaski). Drugim wypadkiem radosnym w ostatnim roczniku tegoż Wydziału prawa jest splendor, którym się okrył zarazem cały nasz Uniwersytet, iż dawny jej profesor, następnie Namiestnik tego kraju, JE. L. hr. Piniński, przez przyjęcie profesury honorowej prawa rzymskiego i karnego, nie zrywa z nauką i szkołą naszą węzłów dla niej zaszczytnych. (Oklaski).

Wreszcie powitał Jego Magnificencya z radością powołanie zasłużonego badacza dziejów piśmiennictwa polskiego dra Piotra Chmielowskiego na świeżo kreowaną drugą zwyczajną katedrę języka i literatury polskiej. (Oklaski).

Poświęciwszy gorące wspomnienie zmarłym profesorom Wszechnicy ś. p. Sobierańskiemu i Lachowiczowi, wyliczył mówca szereg najnaglejszych potrzeb Uniwersytetu. „Są one rozliczne, rosną i mnożą się z dniem każdym. Mają je wszystkie Wydziały, lecz szczególniej najmłodszy z nich: Wydział lekarski; kołata on do Wysokiego Rządu o dotacyę nadzwyczajną (11.000 koron), uprasza o kreowanie katedry laryngologii, teraz wnosi do Wysokiego Sejmu największą swoją a zarazem tej części kraju potrzebę, sprawę budowy dwóch klinik.

O tych potrzebach, które same biją w oczy, już nie wspominam. Niepłonną bowiem żywimy wszyscy nadzieję w orędownictwie i poparciu Najwyższych Dostojników w kraju i wszystkich tych dawnych członków naszego grona, którzy wysokie teraz zajmują stanowiska. W pierwszym jednak rzędzie zwracamy się do Was Ekscelencyo Panie Namiestniku i Ekscelencyo Panie Marszałku. Witamy Cię dzisiaj ze czcią powinną Ekscelencyo, gdy w charakterze Namiestnika tego kraju po raz pierwszy zaszczycasz dzisiaj szkołę naszą: bądź jej spraw i potrzeb opiekunem najłaskawszym, tej szczególniej, by stolica kraju godną siebie, godną przybytku nauki uniwersyteckiej otrzymała siedzibę.

Kończąc swoje przemówienie, zwrócił się ks. Rektor do młodzieży w te słowa:

„Jeżeli gdzie i kiedy, to w tym teraz budynku powtarzać sobie wszyscy musimy: *Non scholae sed vitae discimus* i *discendo docemus*. Młodzieży! Jak bez ciebie niema szkoły, tak również życia i postępu w niej nie będzie bez czynnego współdziałania w naszej pracy, bez oddania się z twej strony nauce. Zaraz z początkiem, kiedy wchodzicie w te progi przybytku nauki, pragnę Wam przypomnieć ów wizerunek jej nieśmiertelny, w którym ją jako królowę wyobrażali sobie poprzednicy wasi w czasach Polski Jagiellońskiej. Tak bowiem w rękopisach naszych szkolnych z w. XV-go przedstawia się nauka: w postaci królowej, u której stóp siedzą swobodnie, z podniesioną ku niej głową, uczniowie. Z promienną twarzą i sercem gorącem i Wy do niej się zwracajcie. Ale wiedzcie zarazem, iż równocześnie, kiedy z porywem duszy młodej i szlachetnej zaprawiać się będziecie w towarzystwach swoich do służby dla dobra pospolitego, oczy i uwaga wszystkich będą na was zwrócone. Żaden stan, żadna korporacya nie ma naraz tylu opiekunów i cenzorów, co Wy młodzi uczniowie nasi, ale i przyjaciele nasi. Tem większa tedy czujność Wasza być winna i tem silniejsza ufność do nas, gdyż w wiośnie życia brak Wam doświadczenia własnego. O jedno bowiem tylko w tej sprawie się troskamy, a mianowicie, żebyście, korzystając z przysługujących sobie praw i swobód obywatelstwa akademickiego, nie uronili ani jednego klejnotu z dzisiejszych obowiązków swoich i wspólnych, jednoczących nas wszystkich ideałów ojczystych, które są treścią życia naszego. Waszą tedy rzeczą pamiętać, żebyśmy zastosować do Was zawsze mogli słowa apostolskie: „Wy jesteście nadzieja nasza, nasza radość i korona chwały“.

Rok szkolny 1903 na 1904 ogłaszam otwarty *ad maiorem Dei et patriae gloriam!*“

Mowę JM. Rektora nagrodzili zgromadzeni oklaskami.

Z kolei wygłosił prof. dr. Włodzimierz Sieradzki wykład o „Obecnym stanie antropologii kryminalnej“.

W barwnym, nader zajmującym przeglądzie dorobku tej jednej z najmłodszych gałęzi wiedzy, skreślił prelegent charakterystykę działalności twórcy antropologii Cezara Lombroso i jego teoryj, poddał je krytyce i wykazał brak ich naukowego uzasadnienia. Następnie zapoznał słuchaczów z wynikami najnowszych badań, które stawiają w miejsce zbrodniarza urodzonego, osobniki zwyrodniałe i mniej wartościowe.

O godzinie 12 w południe zakończyła się uroczystość, rozpoczynająca nowy rok pracy dla wiedzy.

# Z WIEDNIA.

### Wiedeń, 7 października.

(Próby Foucaulta. — Wystawa zdrojowisk. — Marya Geistinger.)

(i) Nie troszcząc się zbytecznie o wielkie zagadnienia polityczne, cały Wiedeń zajmuje się obecnie pilnie — obrotem ziemi na około osi. W Wiedniu, gdzie wszyscy albo obracają i kręcą drugimi, albo też sami bywają obraca i, — współczucie z tego tytułu dla ziemi i zajęcie się jej losem musi być, rzecz jasna, wyjątkowe. Kto żyw zatem spieszy do rotundy w Praterze, do tej rotundy, jedynej pozostałości z wystawy wszechświatowej, która jest tytułem dumy i chluby „Spiesbürgera“ wiedeńskiego, a w której po rozmaitych H. genbeckach, Zulusach, i t. p. dziwach, obecnie — kręci się ziemia. Dosłownie tego brać nie można, bo ziemia kręci się i po za rotundą, — nawet nie tylko w oczach gorliwych wyznawców kultu Bachusa w Wurstel Praterze — ale bądź co bądź w rotundzie każdy, kto wierzy w naukę Kopernika i Galileusza może się obecnie „czarno na białem“ przekonać, że mu nic nie pomoże i że dalej musi — poprzestać na wierze....

Ale żart na bok. Przed pięćdziesięciu z górą laty (w r. 1852) uczony francuski, Foucault, dowodził po raz pierwszy obrotu ziemi na około osi za pomocą „próby wahadłowej“, dokonanej w Panteonie paryskim. Polega ona na tem prostem doświadczeniu, że wprowadzone w ruch wahadło mocą swej bezwładności stara się utrzymać stale w tej samej płaszczyźnie ruchów swoich; tymczasem, jeżeli weźmie się wahadło stosunkowo bardzo długie, to jest na możliwie najdłuższej zawieszone linii (n. p. na nitce, drucie) wówczas po pewnym czasie można spostrzedz, że płaszczyzna jego ruchów przesunęła się od pierwotnego kierunku pod pewnym kątem w bok i w miarę postępu czasu przesuwa się coraz dalej. Wniosek prosty, że w obec powyższej dążności wahadła do utrzymania się w tej samej płaszczyźnie, nie ono zmienia położenie, lecz ziemia, a wahadło utrzymując się w swej płaszczyźnie ruchów nawet mimo ruchu ziemi, na mocy tego samego złudzenia, które przez tyle wieków podtrzymywało wiarę w ruch słońca dokoła ziemi, zatacza swe ruchy na oko po coraz innej, systematycznie w pewnym czasie o tyle a tyle stopni w jedną stronę przesuwającej się płaszczyźnie.

Już w roku 1883 przeprowadzono w rotundzie wiedeńskiej doświadczenia z próbą Foucaulta, obecnie jednak udoskonalono je znacznie. Przedewszystkiem przedłużono wahadło stosunkowo bardzo znacznie bo przeszło o 12 m. (dawniej liczyło ono z górą 67 m., teraz 80 m. długości), a długość wahadła ma dla wyniku próby pierwszorzędne znaczenie; powtóre ulepszono w wysokim stopniu przyrząd, na którym wahadło u góry jest zawieszone, zaprowadzając tu system, używany do zawieszenia kompasów na okrętach (system Kardana) tak, że obecnie tarcie i ujemne jego następstwa dla ruchów wahadła są sprowadzone do możliwie minimalnych granic. Nadto drut stalowy, powleczony mosiądzem, 1 mm. grubości — jest wybornego wyrobu a wahadło właściwe, to jest kula miedziana, wylana ołowiem, o ciężkości 37 klg., także ulepszono.

Ażeby jednak z doświadczeń tych odnieść rzeczywisty pożytek, potrzeba się uzbroić w cierpliwość: zmiana w płaszczyźnie ruchów wahadła daje się spostrzedz dokładnie dopiero po pewnym czasie, aby zaś wahadło zmieniło płaszczyznę swych ruchów o całych 360°, na to w Wiedniu — ze względu na jego szerokość i długość geograficzną — potrzebaby z górą 32 godzin. Tymczasem zaś wahadło dziesięć razy by stanęło. Ponieważ zaś publiczność wiedeńska nie lubi nudnych rzeczy i długich doświadczeń, a zresztą w pobliskiej „Trzeciej kawiarni“ muzyka tnie od ucha i piwo przelewa się z kuflów, więc trzeba się spieszyć; to też aranżerowie widowiska wzięli się na sposób i co godzinę czy też co pół godziny chwytają kulę, przywiązują ją do tkwiącego z boku koła, na którego przestrzeni doświadczenie się odbywa, słupka, potem palą nitkę wiążącą kulę do słupka, tak, że ta zaczyna znowu się „wahać“ i — doświadczenie rozpoczyna się *ab ovo*. Wobec tego zaś każdy ma wprawdzie wyobrażenie, jak się powinno odbywać doświadczenie, ale co do samego obrotu ziemi — musi dalej *iurare in verba magistri....*

Ludziska też, tłumnie się cisnący, jeszcze prędzej uciekają z rotundy do Wurstel-Prateru, albo też na sąsiadujący z rotundą tor wyścigowy kłusaków, gdzie teraz właśnie odbywają się wyścigi.

*

Gdyby zarząd przedsiębiorstwa z „próbą Foucaulta“ poszedł był za dobrym przykładem „wystawy zdrojowisk“ byłby niewątpliwie zdołał lepiej i dłużej utrzymać swych gości. Komitet, urządzający tę ostatnią wystawę zna dobrze swoich Wiedeńczyków, to też wprawdzie nudzą się oni, błąkając się wśród porozwieszanych lub porozstawianych widoków rozmaitych „kurhauzów“ i sanatoryów, ale za to tem skwapliwiej gromadzą dokoła — licznych bufetów z piwem, miodem, likierami, czarną kawą, piernikami i t. p. „hygienicznymi“ przedmiotami wystawowymi. Zresztą z galeryi przygrywa muzyka a w osobnej sali — *nota bene* i za osobną opłatą — oglądać można na skioptikonie rozmaite cudy świata.

Być może, że fachowcy i specyaliści będą chwalić tę wystawę i cenić jej praktyczne znaczenie, — profan jednakże nie potrafi rozsmakować się w tych specyalnie leczniczych reklamach i rysunkach lub fotografiach, które zna zresztą albo z własnych podróży, albo z ilustracyi, albo też — bodaj czy nie przedewszystkiem — z „widokówek“.

Skoro jednak wystawa taka została już urządzona, dobrze się stało, że wzięło w niej udział choć kilka polskich zakładów. Co prawda, niewiele, bardzo niewiele. Nawet palców jednej ręki zadużo: Chramiec, Dłuski, Ebers (Cirkvenica) — oto i wszystko! Ale w każdym razie, dzięki im, na tym turnieju międzynarodowym nie jesteśmy przynajmniej całkiem nieobecnymi; o ile idzie o wspomnianych wystawców, reprezentowani jesteśmy nawet bardzo dobrze. Dlaczegoż jednak inne nasze zdrojowiska: Krynica, Szczawnica, Rabka, Iwonicz, Rymanów, Truskawiec, Jaremcze — nie mówiąc już nic o Ciechocinku, Połądze, Inowrocławiu i t. d., nie zaznaczyły bodaj swego istnienia? *Les absents ont toujours tort....*

*

Starzy bywalcy teatralni w Wiedniu z wielkim żalem przyjęli niedawno wiadomość o śmierci Maryi Geistinger, niegdyś „gwiazdy“ wiedeńskiej. Tradycya teatralna opowiada o niej, że umiała na scenie, jak mało która z artystek, łączyć sztukę z pełną naturalności swobodą. Bardzo ładna i zgrabna, obdarzona prawdziwym i niepospolitym talentem scenicznym, w zakresie swej sztuki prawie uniwersalna, bo ta sama Geistinger, która zachwycała Wiedeń jako „Piękna Helena“, która zdobywała sobie huczne oklaski Wiedeńczyków parodyując sławną tancerkę hiszpańską Pepitę de Oliwa, — debiutowała potem z powodzeniem w roli tragicznej królowej w „Hrabi Essex“ i grała w „Złych językach“ Laubego, — była ona przytem typową Wiedenką, jedną z tych, które wdzięk łączą z pewną płytką niefrasobliwością a których urok na tem polega, że bardzo są „łaskawe“ i „jedzą z ręki“. — Nazwisko Geistinger głośne było także i na drugiej półkuli, gdyż po kilkakroć odbywała podróże artystyczne do Ameryki, przywożąc stamtąd sławę i monetę. W jednej z tych podróży zdarzyło się, że odcięta wskutek jakiegoś wypadku od drogi żelaznej, musiała przebyć dwa dni w preryach. Aby skrócić sobie wolno biegnący czas samotności, poczęła śpiewać dzikim — wiedeńskie piosnki i kuplety.... Tak się w nich rozsmakowali, że Geistinger musiała użyć podstępu, aby się z pośród nich wydostać.... Ostatnią podróż „amerykańską“ odbyła w r. 1900.

Ze sceny wiedeńskiej usunęła się już na długo przed tem. Ale przed kilku laty uproszono ją, by wystąpiła w przedstawieniu na cel dobroczynny w teatrze „an der Wien“. Siwowłosa staruszka uczyniła zadość wezwaniu i dała się jeszcze raz widzieć i słyszeć w roli „Blitzmädel“. Podziwiano świeżość jej miłego, sopranowego głosu, swobodę jej ruchów, wdzięk jej tańca. Dawni bywalcy teatralni zapewniali ją, że nie widzą żadnej różnicy z dawnym jej śpiewem i tańcem. Ale Geistinger nie dała się skusić syrenim głosom. Był to jej artystyczny śpiew łabędzi. Nie dała się widzieć więcej. Teraz w Rastenfeld, gdzieś w Karyntyi, umarła w willi swej, zostawiając po sobie pamięć — obok Gallmayerowej, — pierwszej artystki operetkowej wiedeńskiej i dobrej kobiety.

# GOSPODARSTWO I HANDEL

**Kartel naftowy.** Z Budapesztu telegrafują: Obrady nad kartelem naftowym doszły do najważniejszego punktu. Chodzi o uregulowanie wywozu, konieczne wobec hyperprodukcyi. Istnieją wielkie różnice co do systemu sprzedaży i t. d. Dziś toczą się obrady w Budapeszcie, a w następnym tygodniu odbywać się będą w Wiedniu.



# OSTATNIA POCZTA

Przyjazd króla belgijskiego Leopolda do Wiednia zapowiedziany został, wedle informacyi dzienników, na 17 b. m. Król zabawi w stolicy austryackiej dwa dni. Na dworcu kolejowym powitają go Najj. Pan i Najd. Arcyksiążęta.

Z Poznania donoszą: Ksiądz arcybiskup Stablewski, któremu hakatyści zarzucili, że dzieci niemieckie polonizował przez księży, rozporządził, że przy przyjmowaniu dzieci do pierwszej Komuni św. osobne należy tworzyć działy, polskie i niemieckie i do dzieci niemieckich wystosowywać przemówienie niemieckie.

Na ostatniem zebraniu komisyi stypendyalnej towarz. hakatystów uwzględniono z 52 nadeszłych wniosków 37. Z tych 37 było 22 kandydatami do stanu nauczycielskiego, pomiędzy nimi 7 katolików.

Do faktu tego dołącza *Germania* od siebie taką uwagę: „Smutne to zjawisko, iż nawet katoliccy kandydaci do stanu nauczycielskiego udają się do hakatystów o wsparcie i stypendya. Dążności tego towarzystwa nie dadzą się pogodzić z zasadami katolickiemi“.

Jutro w niedzielę odbędzie się w Poznaniu uroczystość odsłonięcia pomnika Bismarcka. Miejscowe dzienniki niemieckie już od wielu tygodni wpływały, aby niemieckie stowarzyszenia, cechy, bractwa strzeleckie, związki i t. d. wzięły jak najliczniejszy udział w tem święcie narodowem.

Na akt odsłonięcia pomnika przybędą między innymi książę Herbert Bismarck z małżonką i hrabina Wilhelmowa Bismarckowa.

Berliński polski komitet wyborczy zgodził się na projektowany regulamin centralnego komitetu wyborczego, zatwierdzony już poprzednio przez delegatów poznańskich. Reprezentantem wychodźców berlińskich będzie w komitecie centralnym redaktor *Dzien. Berl.*, Karol Rose.

Stronnictwo wolnokonserwatywne wydało z powodu zbliżających się wyborów do sejmu pruskiego odezwę, w której wzywa do nieubłaganej walki z ludnością polską i socyalną-demokracyą.

Z kół watykańskich donoszą do berlińskiej *Germanii*, że znaną już pierwszą encyklikę napisał Pius X. własnoręcznie, od pierwszej do ostatniej litery. Sam też ją zredagował, nie pytając nikogo o radę. Jego poprzednik Leon XIII. postępował odmiennie, szkicował bowiem tylko treść, a tekst redagowali sekretarze papiescy. Naturalnie, że przed ogłoszeniem encyklik zmarły Papież odczytywał je uważnie i robił poprawki, jakie uznawał za potrzebne.

## Sejm.

*(30 posiedzenie, I. sesyi, VIII. peryodu).*

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 12 minut 15 po południu.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, udzieliła Izba urlopu p. Męcińskiemu na 8 dni, poczem sekretarze odczytali wniesione petycye, interpelacye i wnioski.

Interpelacye wnieśli:

P. Szwed i tow. w sprawie zniesienia 35 hal. opłaty za doręczanie pism sądowych.

P. Cielecki i tow. w sprawie ulg taryfowych kolejowych na produkty w skutek klęsk elementarnych.

P. Huza i tow. w sprawie nierozwiązania dotąd Rad gminnych w Załubińczu i Nowym Sączu.

Wniosek:

P. Huryka i tow. w sprawie konkurencyi jaką wytwarzają więźniowie w zakładzie karnym w Stanisławowie rzemieślnikom.

Prezes Wydziału krajowego p. dr. Pilat odpowiadał następnie na interpelacyę p. Sękowskiego i tow. w sprawie nieudzielenia sankcyi projektowi ustaw o włościach rentowych i nie przedłożenia Sejmowi nowego projektu ustawy w tym przedmiocie.

Na pierwsze pytanie odpowiedzi wprost Wydział krajowy dać nie może, na drugie zaś zaznacza, że Rząd centralny zapóźno nadesłał swe uwagi do projektu ustawy.

Z porządku dziennego uzasadniali pp.: Hupka, ks. Szponder, Staruch i ks. Wilczkiewicz wnioski, zgłoszone przez siebie na czwartkowem posiedzeniu.

P. Hupka domagał się wezwania Rządu, by wydanie ustawy o długoletnich uwolnieniach od podatku gruntowego dobrowolnie zalesionych do 3 ostatnich klas bonitacyjnych zaliczonych ról, łąk i pastwisk w jak najkrótszym czasie w drodze konstytucyjnej wyjednał.

Wniosek przekazała Izba komisyi dla reformy agrarnej.

P. ks. Szponder żądał ukrajowienia lwowskiego Zakładu głuchoniemych, utworzenia nowego Zakładu dla głuchoniemych w Krakowie, zwiększenia dotychczasowej subwencyi 25.400 koron na 35.000 koron dla lwowskiego Zakładu głuchoniemych, zanim tenże nie zostanie ukrajowiony i dla polepszenia bytu nauczycieli przy tym Zakładzie.

Wniosek przekazano komisyi budżetowej.

P. Staruch domagał się wezwania Rządu, ażeby dla górskiej okolicy całego powiatu Liskiego, Turczańskiego i Sanockiego udzielił z c. k. saliny kamiennej soli dla bydła i to bezpłatnie po kilka metrycznych centnarów na każdą wieś.

P. ks. Wilczkiewicz uzasadniał znów wniosek w sprawie udzielenia soli bydlęcej gminom wiejskim w powiecie Dąbrowa.

Dwa ostatnie wnioski przekazał Sejm komisyi solnej.

JE. dr. Bobrzyński referował następnie sprawozdanie komisyi szkolnej o wniosku p. Tomaszewskiego w sprawie zmiany niektórych postanowień ustawy z dnia 1 stycznia 1889 o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego i imieniem tej komisyi wniósł, aby wniosek p. Tomaszewskiego i sprawozdanie komisyi szkolnej o tym wniosku odstąpić Wydziałowi krajowemu z poleceniem, by zasięgnąwszy opinii Rządu, względnie Rady szkolnej krajowej, zdał o nich sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek, zabrawszy głos, powołuje się na swoje zeszłoroczne przemówienie, w którem nietylko podnosił potrzebę polepszenia płac, ale nadto potrzebę zmiany ustaw, co do płacy emerytalnej. Sprawa ta jest tak wielkiej doniosłości, że musi podziękować i p. Tomaszewskiemu i komisyi szkolnej za wnioski, z którymi przychodzi. (Oklaski). Drugą, zdaniem mowcy, niemniej ważną sprawą, jest sprawa kar dyscyplinarnych. Postępowanie zbyt ostre bowiem jest powodem słusznych narzekań ze strony nauczycielstwa.

Co do istoty kary podnosi mowca trzy punkty. Kary nie powinny być zbyt srogie, powinno być w karach pewne cieniowanie co do winy a w końcu powinna jak najdalej idąca objektywność sądu mieć swe zastosowanie. Gdyby te zasady były przestrzegane, nie byłoby tak wiele narzekań. Pierwszym stopniem kary dotąd jest nagana. Wprawdzie nie stosuje się jej tak często, bo pociąga za sobą i przykrości materyalne i moralne dla dotkniętego nią, mimo to ośmiela się prosić, aby Sejm raczył przychylić się do jej zniesienia. (Brawa i oklaski).

P. Tomaszewski broni swoich zapatrywać względem posuwania do najwyższej płacy w klasach płac drugiej i trzeciej, oraz względem przyznawania dodatków pięcioletnich. Żąda wreszcie, aby z ustawy usunąć wyraz „praca nieskuteczna" i aby w razie odroczenia przyznania dodatku pięcioletniego za karę, każdy następny przyznawano we właściwym terminie.

P. dr. Małachowski, jako prezes Tow. pedagogicznego przedstawia w imieniu nauczycielstwa ludowego niektóre jego postulaty, a następnie jako poseł, należący do lewicy sejmowej zaznacza odmienne zapatrywania swego stronnictwa od zapatrywań komisyi szkolnej. Mowca zwalcza te punkty sprawozdania komisyi szkolnej, które nie odpowiadają życzeniom nauczycielstwa i jego stronnictwa. Przemówienie swe zakończył mowca prośbą pod adresem referenta, aby zechciał do swego wniosku przyjąć poprawkę: by na najbliższej sesyi sejmowej przedłożony został odpowiedni gotowy już projekt zmiany ustawy.

P. Mogilnicki zabrawszy głos w sprawie dodatków pięcioletnich, występuje przeciw propozycyi komisyi szkolnej, która wnosi, by dodatki te przyznawane były tylko w razie „skutecznej pracy" nauczyciela. Przeciwny jest dla tego, że dałoby to pole do zastosowania systemu protekcyjnego.

P. Stapiński omawiał obszernie nadużycia inspektorów szkolnych okręgowych, a w szczególności ks. Dutkiewicza z Gorlic. Mowca podniósł dalej, że jakkolwiek Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Płażek ani nie podwyższył płac nauczycielom, ani nie zmienił dotąd ustaw, to w przeciwieństwie do b. Wiceprezydenta umiał sobie zaskarbić szacunek i miłość u wszystkich nauczycieli i spowodować to, że rozgoryczenie, jakie dawniej objawiało się wśród nauczycielstwa, ustało. Życzyłby sobie tedy, aby i Sejm swojem postępowaniem zyskał też sobie mir i przychylność tego nauczycielstwa.

Sprawozdawca poseł JE. Bobrzyński zwraca się przeciwko niektórym projektom, podniesionym przez mowców, i wykazuje, jak ujemnie działałyby na szkolnictwo, gdyby je przyjęto. Tak n. p. poseł Małachowski pragnie do postępowania dyscyplinarnego wprowadzić adwokata. Byłoby to najszkodliwsze, wszak stosunek nauczycieli do władzy, to stosunek syna do ojca, który się chyba reguluje bez pośrednictwa osób trzecich. Mowca kończy ogólnym poglądem. Jest za bardzo liberalnem unormowaniem stosunków prawnych nauczycieli, jednakże swoboda i korzyści nauczycieli muszą się zatrzymać tam, gdzie się zaczyna dezorganizacya i samowola. Swobody mogą być tem większe, im silniejszą jest władza i im większem otoczona jest poszanowaniem. (Brawa).

Po tem przemówieniu Izba uchwaliła wniosek komisyi szkolnej z poprawką p. dr. Małachowskiego.

P. Hupka referował następnie sprawozdanie komisyi bankowej w przedmiocie sprawozdań Wydziału krajowego o Banku krajowym za lata 1901 i 1902 oraz wniosku posła ks. Stojałowskiege o zmianę warunków w udzielaniu pożyczek na grunta włościańskie oraz o założenie zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

Sprawozdanie swe zakończył referent wnioskiem: aby Sejm przyjął do wiadomości sprawozdania Wydziału krajowego o Banku krajowym za r. 1901 i 1902 i udzielił dyrekcyi Banku krajowego absolutoryum z rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1901 i od 1 stycznia do 31 grudnia 1902.

W załatwieniu zaś wniosku posła ks. Stojałowskiego wnosi komisya bankowa o polecenie Wydziałowi krajowemu, by spowodował Zarząd Banku krajowego do poczynienia odpowiednich kroków w celu utworzenia zastępstwa Banku krajowego w mieście Białej.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał pierwszy głos p. Buynowski, omawiając sprawę udzielania przez Bank krajowy pożyczek na hipotekę realności miejskich i włościańskich i sprawę udzielania pożyczek komunalnych.

Następny mowca p. Klemens hr. Dzieduszycki podnosi, że ze strony Banku krajowego objawia się pewna niechęć w kierunku popierania akcyi parcelacyjnej, zaznaczając równocześnie, że Bank krajowy nie chce dawać pożyczek na cele melioracyjne. Mowca domaga się, aby Bank krajowy wszedł w ściślejsze stosunki z biurem melioracyjnem Wydziału krajowego. W końcu zarzucał p. hr. Dzieduszycki Bankowi krajowemu, że rolnicy za mało znajdują z jego strony poparcia.

Po przemówieniach pp. Stapińskiego, Szajera i referenta p. Hupki, wnioski komisyi uchwalono.

W dalszym ciągu posiedzenia p. Staruch uzasadniał nagły wniosek o udzielenie zapomogi dla pogorzelców wsi Sarańczuki, powiatu brzeżańskiego, w kwocie 10.000 koron.

P. Mogilnicki uzasadniał znów wniosek nagły o udzielenie zapomogi pogorzelcom gminy Czerniowa, w powiecie rohatyńskim.

Oba wnioski przekazała Izba komisyi budżetowej,

W końcu odczytano wniosek p. Jana Gnoińskiego w sprawie urządzania wycieczek młodzieży szkolnej po Galicyi.

Na tem o godz. 4 min. 40 po południu zamknął JE. Pan Marszałek krajowy posiedzenie, naznaczając następne na poniedziałek godz. 10 rano.

* * *

Deputacya gminy Dębnik pod Krakowem, prowadzona przez p. Skołyszewskiego była dziś u JE. P. Namiestnika i JE. Marszałka krajowego, u radcy Dworu Pilata i wiceprezydenta Rady szkolnej kraj. dr. Płażka z prośbą o wydzielenie dla niej zapomogi z ogólnego funduszu zapomogowego.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków**, 10 października. *(Tel. pryw.).* Pod przewodnictwem radcy Namiestnictwa Ustyanowskiego rozpoczęła dziś w sali obrad rady miejskiej swe czynności komisya rewizyjna trasy części kanału wodnego od Zatoru do Krakowa; obecni są reprezentanci Ministerstw handlu, spraw wewnętrznych, rolnictwa, wojny, dalej przedstawiciele Wydziału krajowego, korpusu krakowskiego, rad miejskich Krakowa i Podgórza, Izby handlowej, oraz powiatów wadowickiego i podgórskiego. Przedmiotem obecnej konferencyj jest tylko kierunek trasy. Najpierw reprezentanci powiatów wadowickiego i podgórskiego zaczęli wyłuszczać swe życzenia.

**Kraków**, 10 października. *(T. pr.).* O godzinie 9 rano dalszy ciąg rozprawy. Trybunał ogłosił uchwałę, dopuszczającą na świadków: ks. Stojałowskiego i Gustawa Węgrzyna. Potem zarządzono pauzę, która trwała tak długo, że dopiero o godzinie 11 min. 45 ks. Stojałowski został zaprzysiężony i rozpoczął składać zeznania w sprawie uzyskania funduszów na „Dom Polski". Dyrekcya Banku krajowego udzieliła 7.000 koron na weksel podpisany przez pp. Żardeckiego, Skołyszewskiego i Szajera oraz na skrypt dłużny zaintabulowany. Przewodniczący czyni uwagę, że Bank okazał wielką grzeczność, skoro udzielił 7.000 koron, z których kwota 4.000 koron już nie zyskała pokrycia hipotecznego. Na to świadek Stojałowski zwraca uwagę, że skrypt dłużny zaintabulowany opatrzony jest również podpisami pp. Żardeckiego, Skołyszewskiego i Szajera, których majątek wynosi co najmniej 50.000 koron. W obec tego świadek uważał nawet za zbyteczne zaintabulowanie przez Bank pożyczki na hipotece. Rozprawa trwa dalej.

**Wiedeń**, 10 października. *Wiener Ztg.* ogłasza patent Cesarski, zwołujący sejmy dalmatyński i istryjski (w Poli) na 19 b. m.

**Szegedyn**, 10 października. Przybyła tu wczoraj z Keczkemetu deputacya i złożyła wieniec na pomniku Kossutha. Tymczasem władze w Keczkemet zawiadomiły telefonicznie, że obywatele tamtejsi nie wysyłali deputacyi, ani nikogo nie upoważniali do złożenia wieńca.

**Monachium**, 10 października. Siostra króla hiszpańskiego ze szwagrem ks. Kalabryjskim przedsięwzięła wczoraj wieczorem przejażdżkę samochodem. Samochód zderzył się z wozem dla trasportu mebli, księżna wypadła i doznała lekkiego wstrząśnienia mózgu. Książę wyszedł cało.

**Belgrad**, 10 października. Pułkownik Maszin zamianowany został komendantem belgradzkiej dywizyi dunajowej.

**Paryż**, 10 września. Z Londynu donoszą, że rokowania między Francyą a Anglią w sprawie zawarcia traktatu o sądach rozjemczych są w pełnym toku. Główne zarysy traktatu już ułożone. Jeszcze toczyć się będą rokowania co do spraw, w jakich oba mocarstwa udawać się mają do sądu rozjemczego.

**Paryż**, 10 października. Dzienniki omawiając traktat rozjemczy między Anglią a Francyą donoszą, że sprawa egipska i nowofundlandzka wyłączona jest z tego traktatu i tylko w przyszłości mogące powstać trudności mają być przedłożone sądowi rozjemczemu, gdyby rokowania dyplomatyczne pozostały bez skutku. Dzienniki sądzą, że parlamenty obu państw niewątpliwie uchwalą traktat.

**Paryż**, 10 października. Na wczorajszej radzie gabinetowej uchwalono zwołanie parlamentu na 20 b. m. Minister spraw zagranicznych Delcassé podał do wiadomości szczegóły sprawy marokkańskiej, podnosząc, że rząd obstaje przy swoim dotychczasowym programie. Prezydent ministrów Combes oświadczył, że parlament na najbliższej sesyi załatwi przedewszystkiem budżet, poczem zajmie się ustawą o dwuletniej służbie wojskowej. Dalej przedmiotem obrad będzie ustawa o reformie podatków bezpośrednich, sprawa kas ubezpieczeń robotników na starość i sprawa rozdziału Kościoła od państwa.

**Londyn**, 10 października. *Morning Post* donosi z Czifu, że krąży tam pogłoska, iż Japonia przesłała Rossyi *ultimatum*, którego termin upłynąć ma za 2 dni.

**Londyn**, 10 października. Carl of Perch mianowany podsekretarzem dla spraw zagranicznych, a Wiktor Cavendish sekretarzem urzędu skarbowego.

**Londyn**, 10 października. *Biuro Reutera* donosi z Tientsinu, że Rossya dotychczas nie czyni żadnych kroków, aby oddać administracyę w Niuczwang napowrót Chinom, lecz buduje tam znacznym kosztem ogromne gmachy rządowe. Urzędnicy powiadają, że te terytorya w północnej Mandżuryi, które są w rękach Rossyi, mają stale pozostać przy Rossy.

### Strejki.

**Budapeszt**, 10 października. Około 900 strejkujących zecerów urządziło wczoraj wieczorem demonstracyę przed redakcyą *Pesti Hirlapu*. Policya, obrzucona kamieniami, dobyła szabel. Trzech urzędników policyjnych, 4 policyantów i wielu strejkujących odniosło rany; 35 demonstrantów aresztowano.

**Paryż**, 10 października. Donoszą z Lille: Szesnaście zgromadzeń robotniczych oświadczyło się za strejkiem, a tylko 2 przeciw. W Halliun strejk generalny trwa dalej. Przyszło do kilku starć z żandarmeryą. Aresztowano wiele osób. W Roube urządzili wczoraj wieczór strejkujący demonstracye. W wielu domach wybito szyby; pewien komisarz policyi ciężko ranny.

### Burze i nawalnice.

**Londyn**, 10 października. Wczoraj nastały w całej północnej Anglii burze i deszcze. Wielkie przestrzenie zalane. Wiele połączeń kolejowych przerwanych.

**Londyn**, 10 października. Podług dalszych wiadomości z północnej Anglii ulewne deszcze i gwałtowne burze, wyrządzają ogromne szkody. Od 33 godzin deszcz pada bez przerwy. Wiele mostów kolejowych zerwanych. Komunikacya kolejowa w wielu punktach uszkodzona. Także zbiory ucierpiały.

**Nowy Jork**, 10 października. Deszcz trwający bez przerwy 30 godzin ustał wczoraj po południu. Natomiast sroży się w porcie silny orkan; okręty nie mogą wypłynąć na pełne morze.

**Wiedeń**, 10 października. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 7 b. m.: Banknoty w obiegu 1.674,351.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o 25,976.000), rezerwa kruszcowa 1.455,534.000 (mniej o 2,899.000), — portfel wekslowy 330,641.000 (mniej o 13,494.000), lombard papierów 41,210.000 (mniej o 36.000), banknoty wolne od podatków 178,113.000 (więcej o 23,090.000).

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 10 października **1903. Zamknięcie giełdy** (*Schlusscourse*). **Godz. 2 min. 30.** Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 653·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 718·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 522·50, Akcye Länderbanku 416·—, Akcye Bankvereinu 472·50, Akc. Bodencredit 920·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 532·—, Akcye kolei państwowych 652·75, Akcye kolei Południowej 79·—, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 416·—, Akcye kolei Północnej 5410·—, Akcye kolei czerniowieckiej 578·—, Akcye Alpiny 379·50, Akcye Rima Muranyi 459·—, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1735·—, Akcye Fabryki broni 353·—, Akcye Tureckie tytoniowe 356·—, Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1096·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·55, Renta majowa 100·—, Austryacka Renta koronowa 100·—, Węgierska Renta koron. 97·90. 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·—, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 102·40, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·15, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75, 4-prc. Gal pożyczka kraj. z r. 1893 99·45, 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 96·35, Losy tureckie 125·25 Marki 117·30, Ruble 253·25.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

## Nadesłane.

Zalecamy **„SAMOUCZEK" REUSSNERA**, najlepszy podręcznik do bardzo łatwej, prędkiej i najtańszej nauki języków obcych: niemieckiego, angielskiego, francuskiego i ruskiego bez nauczyciela. — Prospekt i cennik gratis (zob. ogłoszenia).



## Wystawy i Muzea.

**Nieustająca Wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

**Miejska Wystawa okazów** przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

**Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2 giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

## CENNIK
### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. października 1903.

| | płacą | | żądaja | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K. | h. | K. | h. |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 530 | — | 540 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) | — | — | 260 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi | — | — | — | — |
| Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.) | — | — | — | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 574 | — | 584 | — |
| Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.) | — | — | — | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. | — | — | 350 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 420 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor, | | | | |
| Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10% | 111 | 25 | — | — |
| „ „ „ 4½% „ los w 50 l. | 101 | 10 | 101 | 80 |
| „ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k. | 97 | 80 | 98 | 50 |
| „ kraj. 4½% „ los w 51 l. | 101 | 50 | 102 | 20 |
| „ „ 4% „ los w 57 l. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya) | 98 | 70 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat | 98 | 70 | — | — |
| 4% los. w 56 lat | 98 | 40 | 99 | 10 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4% w. a. | 99 | 50 | 100 | 20 |
| Bukow. funduszu propin. 5% w. a. | 103 | - | — | — |
| Komunalne Banku kr. 5% (2 em.) | 101 | 70 | — | — |
| „ „ „ 4½% (3 em.) | 101 | 25 | 101 | 95 |
| „ „ „ 4% (4 em.) | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor. | 98 | 50 | 99 | 20 |
| Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873 | — | — | — | — |
| „ „ 4% po 200 kor. z roku 1893 | 98 | 75 | 99 | 45 |
| Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor. | 95 | 50 | 96 | 20 |
| „ „ „ 4½% „ 200 „ | 101 | 50 | — | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 77 | — | 84 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 11 | 28 | 11 | 45 |
| 20 frankówka | 19 | — | 19 | 20 |
| 100 rubli rosyjskich srebrnych | 250 | — | 254 | — |
| 100 rubli rosyjskich papierowych | 252 | 70 | 255 | — |
| 100 marek niemieckich | 117 | 20 | 117 | 80 |

bez kuponu bieżącego

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. października 1903.

| | płacą | żądaja |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad | 100 — | 100.20 |
| styczeń-lipiec | 99 95 | 100.15 |
| Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień | 100.70 | 100.90 |
| kwiecień-październik | 100.70 | 100.90 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | 170. — | 179.— |
| „ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr. | 153.65 | 154.65 |
| „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 183. — | 185. - |
| „ „ 1864 po 100 zł. | 251.— | 255.— |
| „ „ 1864 po 50 zł. | 251.— | 255.— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 300. — | 303 — |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. | 119.40 | 119.60 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr. | 100.— | 100.20 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 99 65 | 100.65 |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. | 118.25 | 119.25 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¼ pr. (ostemp. akcye) | 504.25 | 505 25 |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. | 128 90 | 129 90 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr. | 99 95 | 100 95 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr. | 99.90 | 100.90 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 115. — | 116 — |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. | 134.50 | 135.50 |
| Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr. | 100.10 | 101.10 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. | 100.20 | 101.20 |
| Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr. | 99.75 | 100.75 |
| Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr. | 99 85 | 100.85 |
| Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr. | 99 90 | 100 90 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. | 118. | 119.— |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. | 118 60 | 118 80 |
| „ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr. | 97.85 | 98 05 |
| „ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4% | 156.75 | 158 75 |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 206. — | 210. |
| „ „ „ za 50 zł. (100 kor.) | 206 — | 210. — |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii | 97.— | 98.— |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. | 97 45 | 98.45 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 282 — | 286 — |
| Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 106 25 | 107 — |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. | 99.— | 100 — |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. | 103.— | 104.— |
| Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr. | —.— | .— |
| „ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr. | 98.90 | 99.90 |
| „ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr. | 95.90 | 96.90 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr. | —.— | —.— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 87.— | 91.— |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | — — | —.— |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.). | | |
| Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —.— | —.— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr. | 99.50 | 100.45 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 290. — | 296.— |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 283. - | 286. — |
| Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 104.30 | 105.30 |
| „ „ „ „ los 4 pr. | 98.25 | 99.25 |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 111.50 | 112.50 |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. | 101.15 | 102.15 |
| „ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr. | 93.— | 93.70 |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 98.10 | 99 10 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98.50 | 99.50 |
| „ „ „ „ 4 pr. stare | 98.50 | —.— |
| „ „ „ „ 4 pr. za 200 kor. | —.— | —.— |
| Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne | 101.60 | 102 60 |
| Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr. | 101.90 | 102.90 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr. | 101.20 | 102.20 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 98.75 | 99.75 |
| Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr. | 100.85 | 101.85 |
| „ „ „ 50 lat los 4 pr. | 100.85 | 101 85 |
| **H. Obligacye z prawem pierwszeństwa** za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr. | 110. — | 111. — |
| Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr. | 116.25 | 117.25 |
| Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr. | 101.60 | 102.60 |
| „ „ „ „ „ „ 1887 4 pr. | 102. — | 103.— |
| „ „ „ „ „ „ 1888 4 pr. | 101.50 | 102.50 |
| „ „ „ „ „ „ 1891 4 pr. | 101.75 | 102 75 |
| Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr. | 92.20 | 93.20 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. | 99.40 | 100.40 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr. | 107.75 | 108.75 |
| „ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr. | 107.75 | 108.75 |
| „ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr. | 99.25 | 100.25 |
| **J. Losy** (za sztukę) | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. | 18 80 | 19.80 |
| Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł. | 458.— | 466 — |
| Clary 40 zł. mk. | 167.— | 177.— |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 82.50 | 86.50 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. | 78 — | 82 — |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł | 70 — | 72 50 |
| [illegible] 40 zł. mk. | 160 — | 168 — |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. | 53.25 | 54.25 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. | 26.75 | 27.75 |
| Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. | 68.— | 72.— |
| Salma 40 zł. mk. | 230. — | 240.— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. | 77.— | 80.— |
| St. Genois 40 zł. mk. | 250.— | 280.— |
| Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr. | —.— | —.— |
| „ „ Tryestu 50 zł. 4 pr. | 200.— | 250. — |
| **K. Akcye banków** (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. | 271 50 | 272.50 |
| Peszt. banku handl. 500 zł. | 2675.— | 2685.— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. | — — | — — |
| Węg. banku kredyt. 200 zł. | 719. — | 721. — |
| Dolno austr. tow. esk. 500 zł. | 517.— | 519.— |
| Galic. banku hipot. 200 zł. | 530. — | 532. — |
| „ „ dla handl. i przem. 200 zł. | 240.— | 260. — |
| Banku dla krajów. koronnych 200 zł. | 414.25 | 415.25 |
| „ Austro-węg. 1400 k. | 1572. — | 1582. — |
| „ Związk. (Unionbank) 200 zł. | 519.— | 521.— |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 242.50 | 243.50 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. | 250. — | 251.50 |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. | 430.— | —.— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394.— | 400. — |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5405.— | 5430.— |
| Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | —.— | —.— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. | 576 — | 580.— |
| „ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł. | 392. — | 400.— |
| „ państwowych 200 zł. | —.— | —.— |
| „ południowej 200 zł. | —.— | —.— |
| „ węg. galic. I. 200 zł. | 401 50 | 402.50 |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 863 — | 867.— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 674.— | 683.— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 1090.— | 1096.— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 373.50 | 374.50 |
| Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł. | 1690. — | 1702.— |
| Schodnicy 500 kor. | 728 — | 732.— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | —.— | — — |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. | 331.— | 384.— |
| **N. WEKSLE.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. | 117.25 | 117.45 |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. | 239.30 | 239.50 |
| Paryż za 100 franków | 95.05 | 95.15 |
| Petersburg za 100 rubli 4½ pr. | —.— | —.— |
| Niemieckie banki | 117.30 | 117.60 |
| Włoskie banki | 95 15 | 95 30 |
| Francuskie banki | 94.90 | 95.— |
| Szwajcarskie banki | 94.90 | 95.— |
| **O. WALUTY.** | | |
| Dukat cesarski | 11.36 | 11.40 |
| Austr. węg. 8 guld. złota moneta | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 19.03 | 19.05 |
| 20-markówka | 23.48 | 23.54 |
| Rosyjski półimperyał | —.— | —.— |
| Niemieckie banknoty za 100 marek | 117.22½ | 117.40 |
| Włoskie banknoty za 100 lir | 95 15 | 95 30 |
| Ruble | 2.53 | 2 54 |



# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

Zl. 5809 [7803 2—2]

A V I S O.

Auf das in der Nr. 227 vom 6. Oktober 1903 dieses Blattes verlautbarte Aviso der Intendanz des k. und k. 10 Korps wegen Lieferung von Roggen und Hafer für die Stationen Przemyśl, Gródek, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Dębica, Łańcut und Sambor, wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs- (Filial) Magazinen der genannten Stationen, dann bei der Intendanz des 10 Korps täglich zwischen 10 und 12 h vormittags eingesehen werden.

K. und. k. Intendanz des 10 Corps.
Przemyśl, am 25. September 1903.

L. cz. E 392,3 (5) [8015 3—3]

Na żądanie Towarzystwa bankowo-kredytowego „Credit Bank Verein" w Podwołoczyskach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 20. października 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya realności objętej wyk. hip. l. 743 ks. gr. gminy kat. Wiśniowczyk dłużnika Józefa Węgrzynowicza własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi 733 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone w dniu 4. września 1903 do l. cz. F. 392/3 (4) przez wierzyciela warunki licytacyjne zatwierdza się w myśl §. 162 i 171 o. e. jako odpowiadające przepisom prawnym bez poprzedniej ustnej rozprawy.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Wiśniowczyk, dnia 7. września 1 03.

---

L. cz. E. 586,3 (6) [8084 3—3]

Dnia 20. października o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5, licytacya realności obj. wyk. l. 847 gm. kat. Grzymałów złożonej z parc. bud. l. k. 614/1 614/2 wraz z domem mieszkalnym i parc. gr. l. kat. 206/1 ogród o powierzchni 123 s.[2].

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 935 kor., przynależności niema żadnych.

Najniższa cena wynosi 623 kor. 36 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grzymałów, dnia 11. września 1903.

---

L. 24 047/903. [8145 2—3]

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Tarnopolu rozpisuje publiczną licytacyę w celu wydzierżawienia 1) prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Budzanowskim okręgu dzierżawnym tudzież 2) prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego w Grzymałowskim okręgu dzierżawnym na czas trzech lat 1904, 1905 i 1906 bezwarunkowo, albo na jeden rok 1904 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na następne lata 1905 i 1906 albo tylko na rok 1904.

Podatek konsumcyjny od mięsa w Budzanowskim okręgu poborowym pobiera się według klasy III zaś podatek konsumcyjny od wina w Grzymałowskim okręgu poborowym pobiera się według taryfy C.

Cenę wywołania dla pierwszego przedmiotu stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3402 kor. zaś cenę wywołania dla drugiego przedmiotu roczny czynsz dzierżawny w kwocie 330 kor.

Licytacya ustna odbędzie się w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu dnia 29. października 1903 o godz. 9 przed południem.

Oferty pisemne w należycie zaadstruowanych kopertach z uwidocznieniem na nich przedmiotu dzierżawy należy wnosić najdalej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę t. j. 28. października 1903 do Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania należy przy ofertach pisemnych do łączyć do oferty, zaś przy licytacyi ustnej złożyć do rąk komisyi licytacyjnej.

Kwity kasowe opiewające na kaucyę dzierżawy jeszcze nie wygasłej nie będą jako wadyum przyjmowane.

Bliższe warunki licytacyjne jakotеż wykaz miejscowości należących do wspomnianych okręgów poborowych można przeglądać w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu tudzież w odnośnych c. k. Nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego
Tarnopol, dnia 3 października 1903.

---

L. cz. Prez 2509 (16/3) [8003]

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dostawy potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1904 odbędzie się w dniu 23. października 1903 o godzinie 10 rano w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie publiczna licytacya in minus.

Potrzeby i 10% wadya są następujące: 111 sąg. czyli 377·4 metr. kub. drzewa opałowego bukowego 287 kor., 664 klg. 768 gr. nafty, 29 klg. 403 gr. świec łojowych, 123 metr. 36 cm. knota do lamp 26 kor., 211 klg. 870 gr. mydła do prania 11 kor., 6210 klg. słomy żytnej długiej 16 kor., narzędzia robocze wartości 130 kor. 45 hal. 13 kor., sprzęty domowe i więzienne w wartości 153 kor. 15 hal. 15 kor.

Przedsiębiorcy mają ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w Prezydyum c. k. Sądu obwodowego przejrzane być mogą.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnów, 30. września 1903.

---

L. 6917. [8121 1—3]

# Arendierungs-Kundmachung. | Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się

| am / dnia (Oktober 1903 um 10 Uhr Vormittags — października 1903 o godzinie 10 przed południem) | Im Amtslokale / w biurze (des k. und k. Militärverpflegsmagazins in — c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w) | für die Arendierungs-Station / dla Stacyi dzierżawnej | mit den dermaligen Konkurenz-Orten / z tegoczesnemi miejscami konkurencyjnemi | auf die Zeit / na czas: vom / do | bis / do | täglich — dziennie: Brot / chleb à 840 Gramm — gramów, Portionen — porcyj | Hafer — owies à 840 | Hafer — owies à 4200 | Hafer — owies à 5040 | Das nebenstehende Erfordernis auf 12 Monate berechnet, beträgt bei / Obok podana potrzeba na 12 miesięcy obliczona wynosi co do: Brot — chleba: Portionen / porcyj à 840 g | Brot — chleba: oder Backmehl / mąki q | Hafer / owsa q | Vadium für / co do: Brot / chleba Kronen | Vadium für / co do: Hafer / owsa Kronen |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | 1. Für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolirte und Landwehrkörper / dla garnizującego wojska i oddziałów, osób izolowanych i obrony krajowej | | | | | | | | |
| 22. | Tarnow / Tarnowie | Neu Sandez — Nowy Sącz | | 1. Jänner 1904 — 1. stycznia 1904 | 31. December 1904 — 31. grudnia 1904 | 858 | — | — | — | 310000 | 1840 | — | 2000 | — |
| 26. | Olmütz / Ołomuniec | Jägerndorf — Karniów | | | | 360 | — | 9 | — | 131400 | 782 | 138 | 900 | 100 |
| 26. | Olmütz / Ołomuniec | Teschen — Cieszyn | | | | 1866 | — | 67 | — | 681090 | 4054 | 1027 | 4400 | 700 |
| 26. | Olmütz / Ołomuniec | Bielitz — Bielsko | | | | 766 | — | 463 | — | 279590 | 1664 | 7098 | 1800 | 4500 |
| 26. | Olmütz / Ołomuniec | M. Schönberg — M. Szumberg | | | | 614 | — | 18 | — | 224110 | 1334 | 276 | 1600 | 200 |
| 30. | Olmütz / Ołomuniec | Prossnitz — Prościejów | | | | 165 | 98 | 160 | — | 60225 | 358 | 2753 | 400 | 2000 |
| 30. | Olmütz / Ołomuniec | Prerau — Przerów | | | | 305 | — | — | — | 111325 | 663 | — | 700 | — |
| 30. | Olmütz / Ołomuniec | Bisenz — Bzenez | | | | 304 | — | — | — | 110960 | 660 | — | 700 | — |
| 30. | Olmütz / Ołomuniec | M. Weisskirchen — M. Hranica | | | | 525 | — | — | — | 191625 | 1141 | — | 1400 | — |
| 19. | Krakau / Krakowie | Wadowice | | | | — | — | 10 | — | — | — | 151 | — | 200 |
| 19. | Krakau / Krakowie | Niepolomice — Niepołomice | | | | — | 8 | 161 | — | — | — | 2490 | — | 1800 |
| | | | | | | 2. Für zur Waffenübung einberufen werdende Urlauber, Reserve, Ersartz-Roserve- und Landwehrmänner, (im ganzen beiläufig) / dla urlopników, rezerwistów, rezerwy zapasowej i obrony krajowej powołanych do ćwiczeń w broni w przybliżeniu) | | | | | | | | |
| 22. | Tarnow / Tarnowie | Neu Sandez — Nowy Sącz | | Wie oben — Jak wyżej | | 30000 | — | — | — | — | — | — | 200 | — |
| 26. | Olmütz / Ołomuńcu | Jägerndorf — Karniów | | | | 3600 | — | — | — | — | — | — | 25 | — |
| 26. | Olmütz / Ołomuńcu | Teschen — Cieszyn | | | | 30000 | — | — | — | — | — | — | 250 | — |
| 26. | Olmütz / Ołomuńcu | Bielitz — Bielsko | | | | 3600 | — | — | — | — | — | — | 25 | — |
| 26. | Olmütz / Ołomuńcu | M. Schönberg — M. Szumberg | | | | 15000 | — | — | — | — | — | — | 170 | — |
| 30. | Olmütz / Ołomuńcu | M. Weisskirchen — M. Hranica | | | | 24000 | — | — | — | — | — | — | 100 | — |
| | | | | | | 3. Für Durchmärsche — dla przemarszu | | | | | | | | |
| | | für sämmtliche obgenannten Stationen / dla wszystkich wyżej wymienionych stacyj | | | | Nach Lit. C-c des Arendierungs-Bedingnisheftes Punkt IV. / według lit. C-c punkt IV. zeszytu warunkowego. | | | | | | | | |

## Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Komission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Übernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Solidität- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firmen führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz (k. k. Bezirkshauptmannschaften) die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- und Gewerbekammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmarke ein Gesuch beizubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benötigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungsgeschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis unter separatem Verschluss jenem Militär-Verpflegsmagazine übergeben resp. übersendet werde, in dessem Amstlokale die Verhandlung abgehalten wird.

Über solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbekammer bzw. von der politischen Behörde in Bescheid ausgestellt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf ämtlichem Wege an die vom Gesuchsteller bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten die Absendung des Zeugnisses derart rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem, der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Durchführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Kommission einzulangen. Offerte jeder Art, welche mit Namen und Komp. gefertigt sind, können nur dann berücksichtigt werden, wenn namentlich angegeben ist, wer als Kompagnon gemeint sei.

Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Kaution bedungen wird, dann Komplexiv-Anbote in einem anderen als im Bedingnishefte angegebenen Umfange, endlich Offerte, welche von den kundgemachten Bedingungen abweichen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Korrekturen sind thunlichst zu vermeiden. Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung der Offerenten beizusetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstabe als der richtige angesehen.

Die Haftung des Offerenten für sein Anbot erlischt durch erwaige Verhandlungen der Militärbehörde wegen Änderung seines Offertes vor dessen Genehmigung nicht.

3. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres- Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B, dann in den Artikeln 310 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

4. Das Vadium muss im Offerte genau spezifizirt sein, dasselbe beträgt 5% der Verdienstsumme der offerierten Artikel. Gemeinden, Produzenten und landwirtschaftliche Korporationen sind rücksichtlich jener Leistungen, welche sie mit ihren eigenen Kräften, beziehungsweise eigenen Erzeugnissen zu bewirken im Stande sind, vom Vadium und Kautions-Erlage befreit.

5. Brot und Hafer ist füngtägig, im Vorhinein im Abgabsorte unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben.

6. Die Depots der Arendatoren dürfen nicht weiter als 1·9 km. von den Militär-Unterkünften entfernt sein ansonsten, falls die Entfernung 1.9 km. übersteigt, der Arendator die Zufuhr von Brot und Hafer kostenlos zu besorgen hat; eine Ausnahme besteht in der Station M. Weisskirchen, wo der Bedarf an Brot der Kavallerie-Kadettenschule fassungweise in das Schulgebäude auch bei Entfernung der Depots unter 1 9 km. zuzuführen ist. Es steht den Offerenten frei den Fuhrlohn in den Offertpreis der Artikel einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertpreise mitinbegriffem ist.

Die Fahrmittel sind stets in genügender Anzahl beizustellen, damit die Fassung keinesfalls länger als einen Nachmittag in Anspruch nimmt.

Wenn Anstände in dieser Richtung vorkommen, so werden dieselben durch eine Lokalkommission erhoben, und vom Kommissions-Präses, die sofortige Aufnahme der unbedingt erforderlichen Fuhrwerke auf Kosten und Gefahr des Arendators der Lokal. Kommission in Vorschlag gebracht.

7. Haferarendatoren, welche den Bedarf für mindestens eine Eskadron abgeben, müssen eine Windfruchtreuter, ein Halbhektolitermass mit Streichbrett, dann eine kleine Schalwage sammt Gewichten besitzen.

8. Eine Überlassung von Militär Verpflegs-Manschaft an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestelten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

9. In den Stationen Teschen, M. Weisskirchen, Prerau und Neu Sandec muss der Reservevorrath an Backmehl in den Station Teschen, Wadowice und Niepolomice der Reservevorrath an Hafer in der Höhe des dreimonatlichen kurrenten Bedarfes, in allen übrigen Stationen in der Höhe des einmonatlichen kurrenten Bedarfes unterhalten werden.

10. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz, dann bei sämmtlichen Bezirksbehörden und den landwirtschaftlichen Haupt- (Landes) Vereinen, eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung eigens vorbereitete Bedingnisheft vom 1. Oktober 1903 erliegt.

Bei den genannten Verpflegsmagazinen können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von 56 Heller, ferner vorgedruckte Blankette zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

11. Jeder Offerent ist an die Einhaltung der in diesem Bedingnishefte enthaltenen Bedingungen schon mit der Einbringung des Offertes gebunden, und hat im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes unterwirft.

Krakau, am 1. Oktober 1903.

**Von der k. u. k. Intendanz des 1 Korps.**

## Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Przedsiębiorca komisyi rozpraw dokładnie nieznany, dołączy świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później jak dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, w rejestrze handlowym protokołowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w którym okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi, a nie mającym protokołowanej firmy, wystawią świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwszej instancyi (c. k. Starostwa powiatowe).

Aby rzeczone świadectwo rzetelności i możności dostawy otrzymać, wniosą strony do swoich Izb handlowych i przemysłowych, a względnie do politycznej władzy powiatowej przy załączeniu marki stemplowej na 1 koronę podanie, w którem ma być podany cel, na jakie ono potrzebne a to przez dokładne wymienienie rzeczy wydzierżawić się mającej.

W podaniu ma być wymieniony dzień rozprawy z prośbą, aby świadectwo to do tego magazynu prowiantowego w osobnej kopercie przesłane było, w którym na ten artykuł rozprawa się odbywa.

Na podanie takie wyda proszącemu Izba handlowa i przemysłowa a względnie polityczna władza powiatowa rezolucyę, opiewającą, że żądane świadectwo w drodze urzędowej do władzy przez podającego wskazanej, przesłanem zostanie, a rezolucyę tę należy dołączyć do oferty. Jest zatem rzeczą oferenta postarać się o przesłanie w swoim czasie tego świadectwa i żeby ono najpewniej na dzień przed rozprawą do urzędu rozprawę przeprowadzonego nadeszło.

Następstwa za opóźnienie przesłania ponosi oferent.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przed południem. Oferty imieniem i spółka podpisane wówczas uwzględnione będą, jeżeli imiennie podanem zostanie, którą osobę za spólnika uważać należy.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest wymówiona mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen ilości zeszytu warunkowego nieodpowiedniej, wreszcie oferty warunkom obwieszczeń nieodpowiadające, nie będą uwzględnione.

Należy unikać ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Obowiązek oferenta do wniosku jego nie ustaje i wtedy, jeżeli władza wojskowa o odmianę oferty jego przed jej potwierdzeniem z nim się jeszcze umawiała.

3. Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza w §. 862 kodeksu cywilnego i artykułach 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenie przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione, i ma wynosić 5% sumy oferowanej. Gminy, producenci i stowarzyszenia gospodarcze uwolnione są od złożenia wadyum i kaucyi od tych dostaw, które własnemi siłami a względnie z własnej produkcyi dostarczyć są w stanie.

5. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód w miejscu odbiorczem bezpośrednio uprawnionym oddawany.

6. Składy dzierżawców nie mogą być nad 1·9 km. od budynków wojskowych oddalone, gdyby jednak odległość takowych nad 1·9 km. wynosiła, dzierżawca dowóz chleba i owsa swoim kosztem uskutecznić ma; wyjątek stanowi w stacyi Hranicach, gdzie potrzebna ilość chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin poboru do budynku tejże dostawioną być ma i przy odległości niżej 1·9 km. Wolno oferentowi cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przywóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że ta w cenie oferowanej się mieści.

Aby odbiór nie trwał dłużej nad jedno po południe należy podwody w dostatecznej dostawić ilości.

Gdyby jednak w tym względzie powstały jakie nieprawidłowości, takowe zostaną przez lokalną komisyę usunięte, a przewodniczący komisyi tejże podwodu na koszt i niebezpieczeństwo dzierżawcy przedstawi.

7. Dzierżawcy owsa, dający potrzebną ilość najmniej dla jednego szwadronu muszą mieć młynek do czyszczenia zboża, miarę hektolitrową ze strychulcem i małą wagę z ciężarkami.

8. Żołnierzy magazynów prowiatowych wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dlatego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

9. Rezerwowy zapas mąki na chleb ma być w stacyach w Cieszynie, w Mor. Hranicy, w Przerowie i Nowym Sączu, zaś we Wadowicach, w Cieszynie i Niepołomicach zapas owsa w trzechmiesięcznej, w innych stacyach w jednomiesięcznej ilości utrzymywany.

10. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, we wszystkich powiatowych władzach (starostwach) jak i w głównych (krajowych) towarzystwach gospodarczych, gdzie się także znajduje wypracowany zeszyt warunkowy z daty 1. października 1903 roku.

W wymienionych magazynach prowiantowych mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 56 halerzy, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

11. Każdy oferent jest już z dniem odesłania oferty zobowiązany dotrzymać warunków podanych w zeszycie warunkowym i ma wyraźnie w ofercie nadmienić, że poddaje się bezwarunkowo warunkom w zeszycie dzierżawnym wymienionym.

Kraków, dnia 1. października 1903.

**Z c. i k. intendantury 1-go korpusu.**

### Offerts - Formulare.

1 Krone Stempel

## OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 6917 vom 1. October 1903 für die Arendierungs-Station . . . . . . . . . . . . . . . .

1 Portion Brot à 840 Gramm zu . . . . . . . . . . . . . . . . h, sage! . . . . . . . . . . . . . . . Heller
1 Portion Hafer à 4200 Gramm zu . . . . . . . . . . . . . . h, sage! . . . . . . . . . . . . . . . Heller

auf die Zeit vom 1. Jänner 1904 bis Ende December 1904 abgeben, die Durchmarsch-Verpflegung nach den Punkten C—c . . . . . . . . des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . . . K. bestehend in . . . . . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hiervon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Kaution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Ich erkläre, dass ich mich den Bedingungen des Arendierungs-Bedingnisheftes de dato 1. Oktober 1903 unterwerfe.

Laut anruhenden Bescheides der (des) . . . . . . . . . . zu . . . . . . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugniss direkt dem k. und k. Miltär-Verpflegs-Magazine in . . . . . . . . . . . . . . übermittelt werden.

. . . . . . . . am . . . . ten . . . . . . . 1903.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten (bei Angabe der Beschäftigung desselben).
wohnhaft in

---

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen;
Offert infolge Kundmachung vom 1. Oktober 1903 zu der Verhandlung am . . . . . ten Oktober 1903.

L. cz. E. 1553/3 (4) [8036]

Dnia 27. października 1903 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14 licytacya 1/7 i 1/42 części realności lwh. 47 ks. gr. gm. kat. Mącina wielka Antoniny Zielem własnych.

Nieruchomość powyższa oceniona na 524 kor. 50 hal. a to przy uwzględnieniu służebności prawa kopalnianego w poz. 1 karty C. intabulowanego.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 349 kor. 67 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 14.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których prawa lub ciężary na tej realności już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 25. września 1903.

L. cz. E. 1040/3 (6) [8136]

Dnia 28. października 1903 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 licytacya a) gruntu lwh. 202 Hadle szklarskie, b) 2/3 części budynków i gruntu lwh. 106 Hadle szklarskie wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 653 kor. 50 hal., b) na 4933 kor. 34 hal. przynależności na 80 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 435 kor. 67 hal., ad b) 3342 kor. 23 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licyjacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w tym sądzie, biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tyczyn, dnia 28. września 1903.

L. cz. E. 6/3 (13) [7968]

Na żądanie Banku galic dla handlu i przemysłu w Krakowie odbędzie się dnia 28. października 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 29, licytacya dóbr tab. Sękowa lwh. 12 ts. ks. tab. objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z zasiewów i nawozu.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 218.448 kor. 33 hal., przynależność na 3050 kor., kopalnia nafty do niej należąca na 20.000 kor. jej przynależność na 11.800 kor. terena naftowe zaś na 13.000 kor. czyli razem 266.4 8 kor, 33 hal.

Najniższa cena wynosi 162.665 kor. 55 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 19. września 1903.

L. cz. E. 812/3 (4), 950/3 (4), 954/3 (4) [7974]

W sądzie tutejszym w biurze Nr. 6 odbędą się dnia 28. października 1903 licytacye następujących nieruchomości: 1) realności lwh. 131 gm. Szuparka o godzinie 8 przed południem ocenionej na 1560 kor., 2) realności lwh. 912 gm. Głemboczek ocenionej na 310 kor. o godzinie 9 przed południem 3) realności lwh. 1288 gm. Jezierzany ocenionej na 500 kor. o godz. 10 przed południem.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: ad 1) 1040 kor., ad 2) 206 kor. 67 hal., ad 3) 333 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym biuro Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary za powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Budzanów, dnia 18. września 1903.

L. cz. E. 1303 3 (6) [7950]

Dnia 29. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 90/112 części realności lwh. 334 gm. Nadwórna wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i ogrodzenia.

90/112 części realności wystawionej na licytacyą są ocenione na 4532 kor. z przynależnościami na 3399 kor. 10 hal.

Najniższa cena wynosi 2266 kor. 06 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 26. września 1903.

L. cz E 802 3 (7) [8167 1—3]

Na żądanie Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajcach zastąpionego przez Dyrekcyę odbędzie się dnia 27. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności objętej lwh. 375 ks. gr. gm. kat. Złotniki wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków na niej się znajdujących.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 8145 kor. przynależności zaś na 1455 kor.

Najniższa cena wynosi 6400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju nie mogłyby być ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśniowczyk, dnia 24. września 1903.

L. cz. E. 538/3 (4) [7972]

Dnia 29. października 1903 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 2 tut. sądu licytacya 6/10 części realności lwh. 112 gm. Budków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 710 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 473 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w Sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. V.

Bóbrka, dnia 21. września 1903.

L. cz. E. 989/3 (4) [8166]

Dnia 28. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 15 odbędzie się licytacya realności pod lk. 22 lwh. 299 ks. gr. Zadawie objętej wraz z przynależnościami składającemi się z budynków gospodarskich, drzew owocowych, ogrodzenia i ziemiopłodów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2300 kor.

Najniższa cena wynosi 754 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Trembowla, dnia 17. września 1903.

L. cz. E. 822/3 (5) [7948]

Na żądanie Leiby Ehrlicha kupca w Lutowiskach odbędzie się dnia 29. października 1903 o godzinie 10 rano w sądzie niżej wymienionym w b. Nr. II. licytacya 2/12 części realności lwh. 21 ks. gr. gm. Lutowiska masy spadkowej Szlomy Mechla Ehrlicha własnych stanowiącą część placu budowlanego wraz z częścią domu mieszkalnego położonego w mieście Lutowiska pod l. k. 54.

Część nieruchomości tej wystawiona na licytacyę ocenioną jest na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 237 koron 77 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II

Lutowiska, dnia 16. września 1903.

L. cz. E. V. 668/3 (6) [8176]

Na żądanie Leiby Eisenberga i Judy Herscha Ettingera, zastąpionych przez adw. dra Aleks. Jonasza, odbędzie się dnia 22. października 1903 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, licytacya realności whl. 444 gm. Stanisławów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 6170 kor. 66 hal. wadyum wynosi 620 kor.

Najniższa cena wynosi 3085 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 3. września 1903.

# Konkursa.

L. 88.489/03 [8106 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania trzech stypendyów wynoszących po (400) czterysta koron rocznie z fundacyi śp. Napoleona Jeleńskiego ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi są przeznaczone dla uczniów kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, którzy pomocy rzeczywiście potrzebują i potrzebę tę należytem świadectwem ubóstwa wykazują.

Pierwszeństwo przed innymi kandydatami przysługuje poddanym ze wsi Łuczyce, Kosiejsk i Chojna w guberni Mińskiej w powiecie Mozyrskim położonych, wyznającym religię chrześcijańską, w braku takich kandydatów mogą otrzymać stypendya z niniejszej fundacyi uczniowie narodowości polskiej, religii rzym. katol. lub grecko unickiej, pochodzący z Królestwa polskiego lub w ogóle z prowincyi polskich wchodzących obecnie w skład Cesarstwa Rosyjskiego.

Pomiędzy kandydatami tej drugiej kategoryi służy pierwszeństwo synom rodziców, którzy ze względów politycznych lub religijnych zmuszeni byli porzucić ojczyste strony

Prawo nadawania tych stypendyów służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem ks. Krakowskiem na podstawie propozycyi Kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie zdziałanej w porozumieniu z dr. Stanisławem Abłamowiczem jako egzekutorem rozporządzenia ostatniej woli.

Podania należy wnosić na ręce Dyrekcyi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15. listopada b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, i ostatnie świadectwo szkolne, a ewentualnie także dowody, że kandydat pochodzi z byłych poddanych wsi powyżej wymienionych.

Z Wydziału krajowego.

Lwów, dnia 2. października 1903.

L. 34.124. [8105 3—3]

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę dyrektora c. k. państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory VII. klasy rangi, określone ustawą z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 175.

Pierwszeństwo w otrzymaniu posady mieć będą architekci z wykształceniem akademickiem i odpowiednią praktyką w swoim zawodzie.

Kandydaci mają wnieść podania, zaopatrzone w potrzebne dokumenta, bądź bezpośrednio bądź za pośrednictwem swej władzy przełożonej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca października 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. września 1903.

L. Prez. 17.329. [8063 2—2]

KONKURS.

Odnośnie do konkursu w Nr. 230 „Gazety Lwowskiej" ogłoszonego, oznajmia się, że konkurs na posady woźnych sądowych i dozorców więzień w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu krajowego z dniem 30. października 1903 upływa.

Z Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1. października 1903.

L. 2689. [8170]

KONKURS.

Zwierzchność gminna w Mikuliczynie rozpisuje konkurs na posadę sekretarza względnie pomocnika z płacą 450 zlr. rocznie. Wiek wymagany do lat 40. Odpis świadectw. Termin do 20. października 1903.

Mikuliczyn, 8. października 1903.

Naczelnik gminy: Łesiuk.

L. 112.772/II. [8169 1—3]

KONKURS.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Kosienicach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 882 kor. rocznie na służącego i przy nowo kreować się mającym c k Urzędzie pocztowym w Florynce z poborami III. klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego, który się później oznaczy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22. października b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 7. października 1903.

# Kuratele.

L. cz. IV. 212 85 (65) [8147 2—3]

Za umysłowo niedołężnego uznano Stanisława Palenia w Jastkowicach. Kuratorem jego ustanowiono Franciszka Bieleckiego w Jastkowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rozwadów, dnia 24. września 1903.

L. cz. P. 192/3 (4) [7723]

Antoni Jarosz, syn po Marcinie z Gawłówka uznany za umysłowo chorego na tępotę umysłu pozostaje pod kuratelą Jana Sądla z Gawłówka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Bochnia, 31. sierpnia 1903.

L. cz. P. VII. 87/3 (4) [8048]

Mikołaj Pyłypyszyn ze Skolego uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiono Szymona Dynowskiego ze Skolego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Skole, dnia 10. czerwca 1903.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 12.651 pr. [8116 3—3]

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie wielickim, i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 23 listopada, dla grupy gmin miejskich na 25. listopada, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu na 26. listopada, dla grupy większych posiadłości na 27. listopada bieżącego roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§. 12., 13., 14. ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie wielickim wybierają:

grupa większych posiadłości czterech (4) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dziesięciu (10) członków;

grupa gmin wiejskich dziesięciu (10) członków;

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. października 1903.

L. cz. Cg. II. 379/3 (5) [8115 3—3]

Przeciw nieobecnym Jadwidze i Aleksandrowi Micewskim, przedtem we Lwowie i w Tuczempach, wniósł Joel Schweizer w Żółkwi skargę o 4588 k. 74 hal.

Audyencya w postępowaniu przygotowawczem odbędzie się 22. października 1903 godzina 9 przed południem w biurze Nr. 13.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kuratorem adw. Dr. Oskar Gross we Lwowie, będzie ich zastępował dopokąd się w Sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział II.

Lwów, dnia 3. października 1903.

[8104 3—3]

Obwieszczenie.

PP. Emil Hubicki, emeryt. radca c. k. sądu krajowego i Dr. Stanisław Maryan dw. im. Iglatowski wpisani zostali z dniem 19. września 1903 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą we Lwowie a drugi z siedzibą w Sołotwinie.

Z Wydziału Izby adwokackiej.

Lwów, dnia 19. września 1903.

L. cz. C. 150/3 (2) [8128 2—3]

Przeciw Izakowi Spatz, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Dubiecku przez Elżbietę hr. Krasicką pozew o rozwiązanie umowy dzierżawnej względem karczmy pod l. k. 52 i parc. gr. l. kat. 298, 299 i 297 w Podbukowinie.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29. października 1903 godz. 9 rano biuro Nr. I.

Celem strzeżenia praw Izaaka Spatza ustanawia się Pana Michała Grzebieniaka w Podbukowinie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Izaka Spatza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie za mianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 26. września 1903.

L. cz. Prez. 1588 (18/3.] [8151 1—3]

OBWIESZCZENIE.

Jego Ekscellencya Pan Prezydent c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej kadencyi sądów przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Samborze, dnia 23. listopada 1903 o godzinie 9 przed południem się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcę dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, tudzież c. k. Radców sądu krajowego Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmana, Dra Włodzimierza Kozickiego i Franciszka Słączkę

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 1. października 1903.

L. Dz. hip 1795/3. [8155]

Masie spadkowej po śp. Chaimie Dawidzie Helfer i niewiadomemu Jakóbowi Kurtkiewiczowi z Brodów ma być doręczoną uchwała z dnia 13. grudnia 1902 Dh. 2725/2, którą dozwolono wpis prawa zastawu dla sumy 300 kor. z pn. na rzecz tychże.

Ustanowiony dla strzeżenia praw powyższych kurator adw. Dr. Gross w Brodach będzie ich zastępował, dopokąd się nieobecny Jakób Kurtkiewicz w sądzie nie zgłosi, a masa po Chaimie Dawidzie Helfer objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 23. lipca 1903.

L. cz. C. II. 258/3 (2) [7 55]

Przeciw Hryciowi Nieznajko z Manasterza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Oziasza Moritza w Jarosławiu pozew o 954 kor.

Audyencya odbędzie się dnia 12. października 1903.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adw. Dra Grabowskiego w Jarosławiu kuratorem, który zastępywać będzie pozwanego, dopóki w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jarosław, dnia 9. września 1903.

L. cz. C. III. 359,3 (1) [7475]

Przeciw Chaimowi Karmelowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Herscha Judę Felsena w Rozwadowie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 5. października 1903 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw tegoż niewiadomego z miejsca pobytu Chaima Karmela ustanawia się Ludwika Mąsika, c. k. notaryusza w Rozwadowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tegoż w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rozwadów, dnia 14. września 1903.

L. cz. C. IV. 92 3 (1) [7472]

Przeciw nieobecnej Jadwidze Pileh, przedtem w Mołodyłowie zamieszkałej, wniósł Józef Stachiuk, rolnik w przysiółku „Św. Józef“ ad Majdan graniczny, przez Aleksandra Strockiego, c. k. notaryusza w Ottynii, pozew o własność posiadłości, objętej wyk. hip. 320. ks. gr. Mołodyłowa wartości 690 kor.

Ustna rozprawa odbędzie się 6. października 1903 o godz. 8. przed południem w biurze Nr. 7.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanej kuratorem Ilko Sobczuk, rolnik w Mołodyłowie będzie ją zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ottynia, dnia 3. września 1903.

L. cz. C. 253/3 (1) [7476]

Przeciw Apolonii z Wójcików Wiśniowskiej i spół., której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Teklę ze Serafinów Wójcikową z Kowalów pozew o 225 Kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 8. października 1903 na godzinę 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Apolonii Wiśniowskiej ustanawia się Pana Dra Alberta Agatsteina, adwokata w Tuchowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tuchów, dnia 4. września 1903.

L. cz. C. I. 297/3 (1) [8183]

Przeciw nieobjętej masie spadkowej po śp. Bohosie vel Piotrze Janowiczu i Rypsynie Janowicz, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kutach przez Leę Derner, właścicielkę realności w Kutach pozew o uznanie prawa własności do realności whl. 274 gm. kat. Kuty miasto.

Na podstawie pozwu wyznaczony termin na dzień 15 go października 1903 o godzinie 9 przed południem w sali Nr. 12.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej po śp. Bohosie vel Piotrze Janowiczu i Rypsynie Janowicz ustanawia się Pana adwokata Dra Fridmana w Kutach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie na terminie dnia 15. października 1903 w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo nieobjętej masy spadkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kuty, dnia 28. września 1903.

L. cz. C. 156/3 (3) [8178]

Przeciw Maryannie z Zaprzałków Gogola, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Klemensa Jarosza pozew o własność i hipoteczne wydzielenie parc. grunt. 2820 i parc. bud. 470 w Rzepienniku biskupim.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 14. października 1903 w tut. Sądzie.

Celem strzeżenia praw Maryanny z Zaprzałków Gogola ustanawia się Pana Mieczysława Bielińskiego, kandydata notar. w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną Maryannę Gogola w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Biecz, dnia 28. września 1903.

L. 134.022.

OBWIESZCZENIE.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu wrześniu 1903, mająca służyć według cesarskiego rozporządzenia z dnia 15. września 1900, Dz. p. p. Nr. 154, za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu październiku b. r. wynosi 1 kor. 27 hal. za kilogram, co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. października 1903.

L. 64.496.

# Obwieszczenie.

Według wykazu, umieszczonego w numerze 14 wiadomości szwajcarskiego departamentu rolnictwa o stanie zaraźliwych chorób zwierzęcych (Mitteilungen des schweizerischen Landwirtschaftsdepartaments über die Ausbreitung ansteckender Tierkrankheiten) otwarte są dla wprowadzania zwierząt i mięsa do Szwajcaryi następujące, wzdłuż granicy austryacko szwajcarskiej położone urzędy cłowe:

| Urząd cłowy | Czas wprowadzania |
|---|---|
| St. Margarethen (dworzec kolejowy) | Codziennie z wyjątkiem niedziel i wtorków od godz. 7 do 12 w zimie od 8 do 12 przed i od 2 do 6 po południu. |
| St. Margarethen (gościniec) *) | Każdego wtorku i piątku od godz. 7 do 10 przed i od 3 do 6 po południu. |
| Au-Oberfahr *) | Od 1. maja do 30. września w każdy wtorek i piątek od 7 do 9 godz rano a od 1. października do 30. kwietnia w każdy wtorek od godz. 10 do 12 przed i w każdy piątek od godz. 1 do 3 po południu. |
| Oberriet *) | Każdej środy i piątku od 1 do 3 godz. po południu. |
| Buchs (dworzec kolejowy) | Codziennie w lecie od 7 do 11, w zimie od 8 do 11 godz. przed i od 1 do 5 godz. po południu, wyjąwszy niedziele, poniedziałki i soboty po południu jakoteż i z wyjątkiem czasu wyznaczonego dla wprowadzania zwierząt dla Buchs Brücke i Frübbach. |
| Buchs (Brücke) *) (B. most) | W każdy dzień powszedni, wyjąwszy poniedziałki i soboty od 2 do 3 godz. po południu. |
| Frübbach | Dla koni o każdym czasie, każdym razem po wczesnem zawiadomieniu weterynarza granicznego. Dla wprowadzania mięsa każdy piątek od 12 do 2 godziny. |
| Martinsbruch | Od 1. kwietnia do 31. października każdego wtorku i piątku, a od 1. listopada do 31. marca każdej środy od 2 do 4 godz. po południu; w czasie targów w Nauders od 12 do 6 godziny, w dniu po targach w: Pfunds, Prutz, Ried, Landeck, Imst, Mals, Schlunderns kładczeńsie od godz. 2 do 5 po południu. W czasie przypędu zwierząt na pasze letnie (13.—25. czerwca) codziennie od godz. 9 rano do 4 po południu. |
| Scart | W miesiącu czerwcu dla przypędu bydła na letnie pasze w miarę potrzeby przez 8 dni zawsze od godz. 6 rano do 6 wieczór. |
| Münster | Każdego wtorku i piątku od godz. 1 do 4 po południu; w dni targowe w sąsiednim Tyrolu od 1. kwietnia do 15. września każdym razem od godz. 2 po południu do 8 wieczór, zaś od 16. września do 31. marca od godz. 2 do 6. W czasie przypędu bydła na letnie pasze od 15 czerwca do 1. lipca każdego poniedziałku, wtorku, piątku i soboty od godz. 7 rano do 5 wieczór. |

*) Obecne otwarte tylko dla wprowadzania koni i mięsa.

Co się podaje do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 9. maja 1903 l. 19.208.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. października 1903.

# Firmy.

L. cz. Firm. 226/3. Spółk. I. 303 [7846]
Wpis firmy spółkowej.
Należy wpisać do rejestru dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Tyśmienica.
Brzmienie firmy: Spindel Welzer et Nachwalger.
Przedmiot przedsiębiorstwa: Dzierżawa propinacyi.
Spólnicy osobiście odpowiedzialni: 1. Heszel Spindel właściciel dóbr w Grabyczu. 2. Natan Welzer, właściciel dóbr w Hwoździu. 3. Aba Nachwalger, dzierżawca propinacyi w Markowcach.
Upoważniony do zastępstwa: wszyscy trzej spólnicy łącznie.
Podpis firmy: Dzierżawca propinacyi w Tyśmienicy.
Data wpisu: 11. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 277/3 [5876]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kosów.
Brzmienie firmy: Jonas Schutzmann.
Przedmiot przedsiębiorstwa: spekulacye pieniężne.
Posiadacz: Jonasz Schutzmann, kupiec w Kosowie.
Data wpisu: 2. lipca 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 29. czerwca 1903.

---

L. cz. Firm. 1036. spółk. III. 191. [7413]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedyńczych i spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne". „Ostgalizische Localbahnen".
Specyalne wpisy: Na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszy dnia 14. czerwca 1902 uchwalono zmianę statutów w protokole posiedzenia w aktach znajdującym się wyszczególnioną. Podstawą towarzystwa jest zatem statut zatwierdzony przez c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych z 4. czerwca 1903 L. 24820.
Dzień wpisu: 10. sierpnia 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 278/3 [7349]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 17. sierpnia 1903 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie Towarzystwa zaliczkowego w Dobromilu odbyte 5. kwietnia 1903 zatwierdziło wybranego przez radę nadzorczą wskutek wygaśnięcia mandatu członka dyrekcyi Franciszka Szaneka — na dyrektora — kontrolora, p. Jędrzeja Robaczewskiego zamieszkałego w Huczku.
Przemyśl, dnia 1. września 1903.

---

G. Zl. Firm. 1113. Ges. I. 23. [7415]
Änderungen und Zusätze zu bereits eingetragenen Einzel- und Gesellschaftsfirmen.
Eingetragen wurde im Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Filiale der k. k. priv. Oesterreichischen Credit-Anstalt für Handel und Gewerbe in Lemberg.
Eingetreten: Emanuel Baumann als Direktor mit dem statutenmässigen Firmirungsrechte.
Datum der Eintragung: 1. September 1903.
K. k. Landes- als Handelsgericht Abtheilung IV.
Lemberg am 1. September 1903.

---

L. cz. Firm. 207/3. Spółk. I. 96 [7391]
Wykreślenie firmy.
Z rejestru firm spółkowych wykreślono.
Siedziba firmy: Sambor.
Brzmienie firmy: Carl Redlich, Dampfsäge und Holzmaterialienhandlung in Sprynia wielka.
Przedmiot przedsiębiorstwa: tartak w Jaworze, noszący firmę skutkiem zwinięcia przemysłu.
Dzień wpisu 5. września 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.
Sambor, dnia 5. września 1903.

---

L. cz. Firm. 696. Stow. II. 45/2 [7351]
Protokołowanie firmy.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, w Tarnopolu ogłasza, że do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę: „Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Podwołoczyskach, stowarzyszenie zarej. z ograniczoną poręką", po niemiecku „Credit- und Sparverein in Podwołoczyska registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Podwołoczyska dnia 22. lipca b. r.
Przedmiotem przedsiębiostwa jest dostarczanie członkom swoim na umiarkowany procent gotowych pieniędzy, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.
Dyrekcya składa się z 4 członków:
a) Józefa Gelbtucha, kupca, jako likwidatora,
b) Izaka Mechla 2-im. Rubina prywatyzującego jako kasyera,
c) Ozyasza Schmierera, zawiadowcy handlu towarów bławatnych jako zastępcy likwidatora,
d) Samuela Weinsafta, właściciela składu drzewa materyałowego, jako zastępcy kasyera, wszystkich w Podwołoczyskach zamieszkałych.
Do ważności zobowiązania stowarzyszenia w obec osób trzecich potrzeba podpisu dwóch członków Dyrekcyi lub ich zastępców.
Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia wypisanej lub stampilią wyciśniętej podpisujący dołączają swe podpisy.
Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają członkowie aż do trzykrotnej wysokości deklarowanego udziału.
Ogłoszenia stowarzyszenia uskuteczniane będą pod firmą stowarzyszenia i będą podpisywane przez dwóch członków Dyrekcyi lub ich zastępców i umieszczane w jednym z dzienników lwowskich.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 18. sierpnia 1903.

---

G. Zl. Firm. 211/3. Gen. I. 235 [7346]
Aenderungen und Zusätze bereits eingetragenen Genossenschaftsfirmen.
Sitz der Genossenschaft: Podhajce.
Firmawortlaut: Gewerbs und Wirthschaftsbank in Podhajce reg. Gen. m. b. H.
Aenderung des Genossenschaftsvertrages: §. §. 2, 6, 11, 15, 17, 26, 27, 32, 34, 36, 37, 42, 44, 48, 50, 53, 56, 58, 61, 62, 65, 71 und 78.
Mitglieder des Vorstandes gestorben: Izrael Kirschner.
Mitglieder des Vorstandes gewählt: Dawid Weinstock.
Bekanntmachung der Einladung zur Generalversamlung: Affigirung im Genossenschaftslocal und einmalige Veröffentlichung in der „Gazeta Lwowska" oder einer anderen Lemberger politischen Tageszeitung.
Datum der Eintragung: 14. August 1903.
K. k. Kreis als Handelgericht, Abtheilung II.
Brzeżany, den 30. Juli 1903.

---

L. cz. Firm. 178/3. Stow. II 528 [7373]
Obwieszczenie.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II. w Stanisławowie podaje do powszechnej wiadomości, iż równocześnie poleca prowadzącemu rejestr, ażeby w rejestrze dla Stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Towarzystwo kredytowe w Haliczu wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków, dnia 24. kwietnia 1902 odbytem wybrani zostali dyrektorami p. p. Peretz Koch, Juda Singer, kasyerem Hersch Fisch, kontrolorem Zacharyasz Steinmetz, oraz uzupełniono §. 62 statutu w ten sposób, że do tego §. ma być dopisany dodatek „za porozumieniem walnego zgromadzenia" zaś na odbytem dnia 8. czerwca 1902 walnem zgromadzeniu członków wybrany został dyrektorem Samuel Markus Preminger z Halicza.
Zarazem by ten dodatek wpisał: iż zmiana statutu w księdze załączek przejrzaną być może.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 12. czerwca 1903.

---

L. cz. Firm. 19/99. Pojed. II. 56. [7419]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lisko.
Brzmienie firmy Izak Langsam w Lisku.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewem i spekulacye pieniężne. (Holzhandel und Geldgeschäfte).
Z powodu zaniechania interesu.
Data wpisu 28. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Sanok, dnia 16. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 1056. Pojed. III. 162. [7412]
Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: Zygfryd Krebs.
Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i sprzedaż napojów spirytusowych,
Właściciel (I.): Zygfryd Krebs.
Dzień wpisu: 10. sierpnia 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 10. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 898. Pojed. III. 159. [7414]
Wpis do rejestru handlowego dla firmy pojedyńczej.
Wpisano do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych.
Siedziba firmy: Lwów.
Brzmienie firmy: „Zygmunt Hałaciński".
Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia.
Właściciel (I.) Zygmunt Franciszek Hałaciński.
Dzień wpisu: 7. lipca 1903.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 7. lipca 1903.

---

G. Zl. Firm. 293/01 [7418]
Eintrag einer Gesellschaftsfirma.
Sitz der Firma: Cisna politischer Bezirk Lisko in Galizien.
Firmawortlaut: Aktiengesellschaft für Bürstenindustrie vormals C. H. Roegner in Striegau & D. I. Dukas Freiburg i B.
Betriebgegenstand: Erzeugung und Verkauf von Bürsten und Holz. Die Dauer der Gesellschaft ist auf 12 Jahre vom Tage der Zulassung d. i. vom 17. Jänner 1903 gerechnet beschränkt, das Aktienkapital betragt 1,500.000 Mark geteilt in 1500 Stück volleingezahlte Aktien zu 1000 Mark. Die Aktien lauten auf Inhaber.
Vertretungsbefugt: Zu Repräsentanten wurden Max vel Max Otto Dukas Beamter der Sägeverwaltung in Cisna und Herman Roth Sägeleiter in Cisna bestellt.
Firmazeichnung der Repräsentanz erfolgt in der Weise, dass die Repräsentanten Max vel Max Otto Dukas & Hermann Roth den mittelst Stampiglie vorgedruckten Worten „Repräsentanz der Aktiengesellschaft für Bürstenindustrie vorm: C. H. Roegner Striegau & D. I. Dukas Freiburg i B." colectiv ihren vollen Vor- und Zunamen eigenhändig beisetzen.
Alle öffentlichen Kundmachungen der Repräsentanz erfolgen rechtsgiltig mittelst Einschaltung in die Wiener Zeitung und Lemberger Zeitung.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Sanok, am 11. Juli 1903.

---

L. cz. Firm. 111/03. Pojed. II. 64. [7420]
Wpis firmy pojedynczej.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Ustrzyki dolne.
Brzmienie firmy: Dawid Künstler.
Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi.
Posiadacz (I.): Dawid Künstler.
Data wpisu 28. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Sanok 16. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 339/3. [7454]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Sieeziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: Kopel Becher.
Przedmiot przedsiębiorstwa: handel zbożem.
Posiadacz (I.): Kopel Becher kupiec i właściciel realności w Kołomyi.
Data wpisu: 14. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja dnia 10. sierpnia 1903.

---

L. cz. Firm. 456. Spółk. XVII. 51/96. [7497]
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm pojedyńczych i spółkowych.
Wpisano w rejestrze dla firm spółkowych.
Siedziba firmy: Kraków.
Brzmienie firmy: „Cohn et Liebeskind"
Przedmiot przedsiębiorstwa: hurtowna odsprzedaż towarów norymberskich w Krakowie, że prawo zastępstwa spółki i podpisywania firmy przysługuje odtąd każdemu z jawnych spólników t. j. tak Salomonowi Cohnowi jak i Bernardowi Liebeskindowi z osobna.
Firmę spółki podpisywać będą spólnicy w ten sposób, że pod wyciśniętem stampilią brzmieniem firmy podpisze jawny spólnik Salomon Cohn, albo też jawny spólnik Bernard Liebeskind własnoręcznie „Cohn et Liebeskind".
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków dnia 10. września 1903.

---

L. cz. Firm. 59/3. Spółk. B. 28. [7421]
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych.
Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Bolechów.
Brzmienie firmy: K. k. landesbefugte Lederfabrik des Israel Hauptmann & Comp. in Bolechów.
Wystąpił: Selig Gottlieb.
Prokurę udzielono: Leizorowi Goldschlag i Berlowi Edelstein kolektywnie,
Dzień wpisu: 22. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 31. lipca 1903.

---

G. Zl. Firm. 280 (3) [7371]
Eintragung einer Einzelfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Einzelfirmen.
Sitz der Firma: Budy (Gerichtssprengel Głogów).
Firmawortlaut: Louis Friedmann.
Betriebsgegenstand: Holzhandel.
Inhaber: Sigmund Friedmann, Consul in Breslau.
Zweigniederlassung (Zw. N.): der in Breslau mit der Firma gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.
Datum der Eintragung: den 29. August 1903.
K. k. Kreis- als Handelsgericht, Abtheilung II.
Rzeszów, den 29. August 1903.

---

G. Zl. Firm. 947. Ges. III. 273 [7411]
Eintragung einer Gesellschaftsfirma.
Eingetragen wurde in das Register für Gesellschaftsfirmen.
Sitz der Firma: Lemberg.
Firmawortlaut: Alfred Fränkel Commanditgesellschaft.
Betriebsgegenstand: Handel von Schuhwaren Produkten.
Gesellschaftsform: Commanditgesellschaft seit 1. Juli 1902.
Persönlich haftende Gesellschafter (G): Alfred Fränkel.
Commanditisten: die Turul-Schuhfabriks Actiengesellschaft in Temesvar mit der Einlage von 8000 K.
Zweigniederlassung (Zw. N.): in Lemberg der in Temesvar mit der Firma: gleichen Namens bestehenden Hauptniederlassung.
Vertretungsbefugt: Alfred Fränkel als persönlich haftender Gesellschafter, dann die Procuristen Franz Haager und Friedrich Kerry, jeder von ihnen für sich.
Firmazeichnung (F. Z.): Unter der Firmawortlaute die Unterschrift des persönlich haftenden Gesellschafter oder mit Beifügung der Bezeichnung „pr. pa." die Unterschrift eines Procuristen.
Procura ertheilt: dem Franz Haager in Mödling und Friedrich Kerry in Temesvar.
Datum der Eintragung: 10. August 1903.
K. k. Landes- als Handelsgericht, Abtheilung IV.
Lemberg, am 10. August 1903.

---

L. cz. Firm. 351/3 [7644]
Obwieszczenie.
Wpisano do rejestru dla firm pojedynczych.
Siedziba firmy: Kołomyja.
Brzmienie firmy: A. J. Miziewicz.
Przedmiot przedsiębiorstwa: drukarnia i litografia.
Posiadacz (I.): Aleksander Józef Miziewicz.
Data wpisu, 5. września 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Kołomyja, dnia 3. września 1903.

---

L. cz. Firm. 280/3. [7570]
Wykreślenie firmy.
Wykreślono w rejestrze dla firm zarobkowych i gospodarskich.
Siedziba firmy: Sądowa Wisznia.
Brzmienie firmy: Kasa oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, towarzystwo zarejestrowane z ograniczoną poręką.
Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie pożyczek.
Data wpisu: 17. sierpnia 1903.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.
Przemyśl 10. września 1903,

# Doniesienia prywatne.











Ч. 972.

## Конкурсъ.

Въ цѣли принятія лѣсничого для имѣніи „Бѣлка и Костеневъ" въ повѣтѣ Перемышлянскомъ объявляется симъ конкурсъ съ назначеніемъ срока по день $^2/_{15}$ ноября 1903 года подъ слѣдующими условіями:

1. Кандидатъ долженъ предложити свое „curriculum vitae" и доказательство квалификаціи що трудился взглядно трудится веденіємъ господарки лѣсовой.

2. Кандидатъ не долженъ преступити 35-го года жизни и выказатися свѣдѣтельством лѣкарскимъ, що єстъ здоровый и можетъ безпрепятственно исполняти обязанности лѣсничого.

3. Вознагражденіє лѣсничого будетъ состояти изъ свободной квартири натуралі и изъ доплати.

Высоту доплаты якоже и всѣ прочіи условія принятія можно узнати въ канцеляріи „Народного Дома" во Львовѣ при ул. Театральной ч. 22 II. пов. въ будным дни отъ 9-го до 12 часа передъ полуднемъ и отъ 3-го до 6-го часа по полудни.

4. Прошенія съ относительными проложеніями слѣдуетъ вносити въ Управляющій Совѣтъ русско народного Института „Народный Домъ" во Львовѣ въ Институтскую канцелярію найдальше до дня $^2/_{15}$ ноября 1903 года и добавити къ прошенію почтовою марку на 45 гел.

**Отъ Управляющого Совѣта русско- народного Института „Народный Домъ".**

Львовъ, дня $\frac{25.\ сентября}{8.\ октября}$ 1903 года.

**Предсѣдатель:**
**др. Іосифъ Делькевичъ.**

Projektujemy i wykonujemy: **Ogrzewania centralne, wentylacye, wodociągi i kanalizacyę rurową, łaźnie, łazienki,** wiercenie studzien i ustawianie pomp. Pralnie i suszarnie mechaniczne (Oświetlenie patentowan. naftowem światłem żarowem „Znicz“ w miejscowościach nie posiadających gazowni),

# CHYLEWSKI, HRUBY i Sp.

dawniej **Władysław Niemeksza**

**Biuro techniczne i Zakład instalacyjny we Lwowie Kopernika 15 a, 2 piętro.**

Przyjmujemy zamówienia na: **Maszyny, kotły parowe, Chłodnie mechaniczne fabryki lodu, Gorzelnie, Fabryki drożdży, Browary, Tartaki, Młyny** zwykłe i **automatyczne,** Lokomobile i motory gazowe, benzynowe, spirytusowe (szwedzkie i amerykańskie) etc. etc.

---

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

---

**Wyższe wykształcenie dla Pań** Literatura i języki: francuski, angielski, niemiecki; historya sztuki, historya filozofii i socyologia. Dr. Felicya Nossig, ul. Ossolińskich 11, I. podwórze, III. schody, 2-gie piętro.

---

**Drzewka owocowe i ozdobne**
najlepszej jakości dostarczają
szkółki **JULIANA BRUNICKIEGO**
**w Podhorcach obok Stryja**
**proszę żądać cennika.**

---

**Sadzonki szparagów**
3-letnie silne, najlepszego gatunku
**100 sztuk 3 kor.**
Zamówienia na adres Biura dzienników,
**Lwów, pasaż Hausmana 9.**

---

**Tłomaczenia**
**z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plohna.**

---

**Kołdry** na wełnianej wacie po zł. 3·50, 4·30, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 do 14. Kołdry jedwabne atłasowe po zł. 12·50, 14, 16, 18, 20 22, 24, 28 do 32. Nowość! Kołdry podwójne, obustronne do użytku, bardzo praktyczne i ładne tylko o 1 lub 2 zł droższe od cen powyższych. Największy wybór tylko w specyalnej pracowni kołder i materaców
**Józefa Schustera**
**Lwów, ulica Kopernika l. 5.**

---

**Do lektury francuskiej i angielskiej**
polecam codziennie
**Le Journal, Le Figaro, Fin de siècle, Daily Chronicle** jakoteż tygodniki humorystyczne
**St. Sokołowski,**
Biuro dzienników i ogłoszeń Lwów,
**Pasaż Hausmana 9.**

---

**Grzyby pięknie suszone**
**I. gat. klg. 1 zł. 80 ct., II. 1 zł. 60 ct.**
posyła
**K. Kreibich, Radenin Czechy.**
Posyłka 5 klg. franco.

---

**Cukiernia Krakowska ulica Fredry**
poleca znakomite ciastka po 3 ct.

---

**Kawy** najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90. 95, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
**poleca handel herbaty, kawy i wina**
**Edmunda Riedla, Lwów.**

---

**Szczepy owocowe**
**wysełam** do każdej poczty i stacyi **w właściwej porze jabłonie, grusze, śliwy, czereśnie,** jedna sztuka 50 ct., 10 sztuk 4 zł. 75 ct. **Brzoskwinie, wiśnie, morele, węgierki, nektaryny, drzewa i krzewy ozdobne i t. p.** — Cennik z objaśnieniem pomologicznem wysełam opłatnie każdemu
**E. Uklański**
Zarząd ogrodów w Olszy-Dwór o. p. Kraków.

---

**K. SOLIK**
(przedtem Fr. Mroziński)
**Lwów, ul. Sobieskiego l. 7.**
poleca wszelkie gatunki futer:
futra do podróży, paletoty męskie i damskie podług najnowszych fasonów, rotundy, kożuszki, katanki, kołnierze, zarękawki, czapeczki damskie, kołpaki, czapki męskie. Skóry we wszystkich gatunkach pojedynczo i hurtownie oraz wierzchy w największym wyborze.
**Ceny umiarkowane.**

---

**Polecamy**
na spłaty losy krakowskie. Cena na spłaty 96 kor. 84 hal. razem z stemplem i podatkiem. Pierwsza rata 4 kor. 84 hal., dalsze (23 rat) po 4 kor. Inne koszta wykluczone, czeki pocztowe bezpłatnie.
**Dom bankowy**
**Schütz i Chajes**
**Lwów, pl. Maryacki l. 7.**

---

**FABRYKA ASFALTU inż. SZELIGI-ŁYSZKIEWICZA**
LWÓW ulica MARCINA 29.




---

**Kupujmy u źródła krajowego!**
Funt najwyborniejszych cukrów deser. złr. 1·20.
Funt herbatników mieszanych złr 1
Funt czekolady doskonałej po ct. 70, 80 i złr. 1.
Cacao odtłuszczone proszkowane zalecane przez pp. lekarzy po ct. 40, 75 i złr. 1·50.
Herbaty Chińsko-rossyjskiej świetnej paczka ct. 50
poleca
**H. TRETER**
właściciel parowej fabryki czekolady i cukrów we Lwowie **ul. Kopernika l. 3,** obok Pasażu Mikolascha.
Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą za pobraniem.

---

**Przeprowadzenia**
pat. wozy 6 i 8 metr.
**Gwarancya za całość.**
52 własnych wozów meblowych patent.
**CARO i JELLINEK**
**Wiedeń, Schottenring 27.**
**Budapeszt, Arany Janos utcza 34.**
**Lwów, Jagiellońska 22.**
Telefon 406.

---

**! Ważne dla rolników !**
**Trucizny na myszy polne**
**Gałki fosforowe**
Pszenicę strychninową z sacharyną nieszkodliwą trucizną dla ludzi i zwierząt domowych
**„Koskol“**
znakomicie trujący myszy
wyrabia
**Lwowska fabryka chemiczna**
**„T L E N“**
**Lwów — Zamarstynów.**

---

**KOPERNICKI i SYN**
**optycy i mechanicy,**
**Lwów, plac Halicki,** polecają
po **cenach najtańszych** okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej
Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

---

**Aufgebot.**

Es wird zur allgemeinen Kenntnis gebracht, dass
1. der Oberarzt im k. k. 40 Infanterieregiment Ludwig Roth, wohnhaft zu Jaroslau, Galizien, Sohn des Pension- Domänen-Direktors Engelbert Roth und der Konstanzin geb. Balling in Prag;
2. und die Charlotte von Graevenitz, wohnhaft zu Stuttgart, Tochter des Oberstleutnants a. d. Adolf von Graevenitz u. der Helene geb. Merkel in Stuttgart,
die Ehe mit einander eingehen wollen.
Die Bekanntmachung des Aufgebots hat in den Gemeinden Stuttgart und Jaroslau zu geschehen.
Stuttgart, am 3. Oktober 1903.
Der Standesbeamte.
In Vertretung: Geyer.

---

**Art. Zakład rytowniczy**
**A. Zigmana**
**Lwów, ul. Sykstuska 14.**



Wykonuje stampile metalowe i kauczukowe, wszelkie grawury, szyldy rytowane i lane, obcęgi do plomb z datami, marki pieczątkowe i t. p. oraz skład drukarń kauczukowych.
**Cenniki gratis.**

---

**MAŚĆ naskórna MOULIN**
w PARYŻU.



Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**
Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30 ulica Louis de Grand.
We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewióskiego, Beisera, Sklepińskiego, Ehrbara i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

---

**Dla amatorów** sztychów i miniatur Hala aukcyjna Pasaż Mikolascha

---

**Nowo otworzony**
**Skład obuwia własnego wyrobu**
pod firmą
**Daniel Fedorowicz**
**we Lwowie przy pl. Bernardyńskim l. 2a**
poleca obuwie w wielkim wyborze bardzo eleganckie, nadzwyczaj trwałe i po nader niskich cenach.
Wszelkie zamówienia uskuteczniają się jak najrychlej. Z prowincyi wystarczy na miarę zużyty bucik.

---

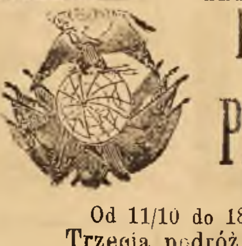
Marka ochronna: **Kotwica.**
**LINIMENT. CAPSICI COMP.**
**z Richtera Apteki w Pradze,**
uznane powszechnie jako **najdoskonalsze bóle uśmierzające nacieranie,** jest w wszystkich aptekach po cenie 80 szel., Kr. 1.40 i po 2 Kr. do nabycia.
Przy kupnie tego wszędzie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko oryginalne butelki w pudełkach z naszą **marką** ochronną **„kotwicą“** z apteki Richtera, wtenczas można być pewnym, że się otrzymało preparat prawdziwy.
**Apteka**
**Richtera pod „złotym lwem“**
**w Pradze,** I. ulica Elżbiety 5.

---

Wszystkie księgarnie sprzedają dzieła pedagogiczne **Reussnera** do bardzo prędkiej i najłatwiejszej nauki **obcych języków bez nauczyciela,** z objaśnieniem wymowy i kluczem, p. t.

**Samouczek**
**Polsko-niemiecki** Kurs I. 1 zł. 20 ct. — Kurs II. zł. 2·40.
**Polsko-francuski** kurs I. zł. 1·80. — Kurs II. zł. 4·80. **Gramatyka polsko-francuska** zł. 1·80.
**Polsko-angielski** kurs I. zł. 1·1[illegible] — Kurs II. zł. 1·80.
**Polsko-ruski** kurs I. zł. 2·10. Kurs II. zł. 2·[illegible]0.
**Amerykański przewodnik** z rozmówkami angielskiemi ct. 75.
Główna sprzedaż w **Księgarni Polskiej**
**B. Połonieckiego Lwów, ul. Akademicka l. 2.**

---



**Pasaż Hausmana.**
**Lwowskie**
**Photo-Plasticon**
(45 razy premiowane).
Od 11/10 do 18/10 do widzenia
Trzecia podróż przez malownicza
**Styryę**
**Wstęp 20 hal.**

---

**Broń**
wszelkiego rodzaju, Łuski nabojowe i patrony ostre. Proch, śrut, kule, kabzle i przybitki. Przybory myśliwskie, łowieckie i do szermierki. Ognie sztuczne, lampiony i balony powietrzne. Fakle smołowe do pochodów i wszelkie artykuły sportowe poleca w największym wyborze
**i najtaniej**
główny magazyn broni
**Alfreda Dzikowskiego**
**c. i k. nadwornego dostawcy**
**we Lwowie**
**ul. Karola Ludwika l. 3.**
**Cenniki illustr. na żądanie bezpłatnie.**

---

**Tokarnie do gładzeń**
Tokarnie do kół żelaznych wagonowych
**Heblownie**
o nadzwyczaj lekkim pędzie z kierownicami najnowszego systemu. Świdrownice „Shaping“ jakoteż narzędzia maszynowe wszelkiego rodzaju wykonane w systemach i kształtach amerykańskich, poleca
**F. Reilbauer we Wiedniu**
Największy skład. Najlepsze referencye.
**Cenniki bezpłatnie.**

---

dwa medale srebrne | **Magazyn Futer** | dwa medale srebrne
**pod Tygrysem**
**Stanisława Wrońskiego**
**we Lwowie, ul. Teatralna l. 5,**
(naprzeciw kościoła katedralnego)
poleca po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer tak gotowych, jakoteż skóry pojedyncze, oraz materye na pokrycia futer w wielkim wyborze. — Cenniki na żądanie franko.
**Dział konfekcyjny według najnowszych żurnali.**

---

**Zatkanie ustępuje** z pewnością po użyciu **Piernika Hussa.**
Skład we **Wiedniu, XVIII., Ladenburggasse 46.** Prospekty darmo. **Posyłka na próbę 12 sztuk za zaliczką 3 K. opłatnie.**
**Skład we Lwowie A. Kościcki Syriusz ul. 3 Maja 2.**

| Ulgi w spłatach wedle umowy | Przy placeniu gotówką 3% rabatu |
| --- | --- |

# Nieustająca Hyperprodukcya

## Jeszcze więcej jednak w przerażającym do tejże stosunku będący

## słaby popyt

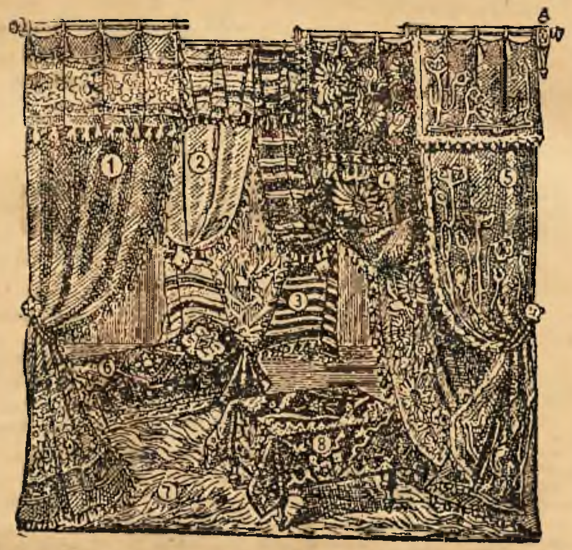
| Całkowita gotówka nie wymagana | Ulgi w spłatach wedle umowy |
| --- | --- |

nagromadziły w licznych fabrykach i na rynkach ogromne zapasy towarów, przez co ceny tychże tak spadły, iż dzisiaj nadzwyczaj tanio można już nabyć w dobrych gatunkach **dywany, portyery, chodniki, kapy na stoły i łóżka, koce, kołdry, linoleum ceraty i różne przedmioty dekoracyjne i luksusowe** jakoteż **bieliznę męską i damską i inne potrzebne artykuły, a to tem łatwiejsze powinno dla Wielm. Pana być nabycie takich rzeczy,** ile że Wielm. Pan może sobie **spłatę wygodnie rozłożyć.**

Nasza renomowana, a szczególnie w Galicyi zaszczytnie znana firma, mająca za zasadę dobre towary sprzedawać po **bez konkururencyi nizkich cenach** obrała sobie także system i hasło: **„całkowita gotówka nie wymagana“ i „ulgi w spłatach możliwie dogodne.“**

**W ślad tedy za tem dajemy nasze towary na kredyt wszystkim P. T Urzędnikom państwowym i prywatnym bez różnicy stanu i rangi, jakoteż wszystkim innym Osobom prywatnym, dobrze sytuowanym, które nie chcą lub nie są w możności potrzebne im towary za gotówkę zakupywać i przyznajemy tymże ulgi w spłatach częściowych, które mogą stosownie do umowy być rozłożone na miesiący lub kwartały, przyczem z naciskiem podnosimy, iż przy interesach na kredyt absolutnie cen towarów nie podwyższamy.**

| Portyery sztuka kor. 1·30, 2, 3 i wyżej | Firanki koronkowe para kor. 2·50, 4, 6 i wyżej | Dywany ścienne $^{140}/_{200}$ po kor. 6, 8, 10 i wyżej | Dywaniki przed łóżka po kor. 1·40, 2, 3 i wyżej |
| --- | --- | --- | --- |
| Chodniki, metr po 30, 50, 70 hal. i wyżej | Kilkaset resztek chodnika po cenach bajecznych | Koce flanelowe $^{150}/_{200}$ po kor. 4, 6, 8 i wyżej | Kapy na łóżka po kor. 4, 6, 8 i wyżej |
| Dywany pokojowe $^{200}/_{300}$ po kor. 11, 14, 18 i wyżej | Dywany kościelne i przed ołtarze we wielkim wyborze | Kapy na stół po kor. 3·50, 5, 7 i wyżej | Linoleum i ceraty w ogromnym wyborze |



**Nasze nizkie ceny wzbudzają senzacyę!**



Prócz tych tu wyżej naprowadzonych, polecamy szczególniej nasz bogato zaopatrzony skład wybornych gatunków portyer, firanek koronkowych, stor aplikacyjnych, karniszy, chodników wełnianych i kokosowych do pokoi, na schody i korytarze, dalej dywanów kościelnych i przed ołtarze, dywanów salonowych, do jadalń i pokoi dziecinnych, dywanów ściennych i dywaników przed łóżka i „angora“ koców flanelowych i wełnianych system prof. Jaegera, koców do podróży, kołder, kap na łóżka, na stoły, makat, jak wogóle wszelkich artykułów dekoracyjnych. Wielki zapas prawdziwych perskich i oryentalnych dywanów po cenach bez konkurencyi niski h.

Żądając kredytu, niezbędnie koniecznem jest wpierw nas ustnie lub pisemnie zawiadomić, na które towary się reflektuje, dalej w jaki sposób odnośna kwota ma być spłacona.

Celem poczynienia potrzebnego zakupna, prosimy o łaskawe zaszczycenie nas osobistemi odwiedzinami, skoro jednak Wielm. Pan mieszka poza Lwowem, a przyjazd do nas nie będzie wygodnym, prosimy łaskawie do nas listownie się udać.

Za nadesłaniem marki pocztowej za 10 hal. wysełamy na żądanie nasz bogato illustrowany cennik dywanów, portyer, firanek, chodników, cerat, linoleum, narzutek na otomany, kap na stoły i łóżka, koców do podróży i do sanek, der na konie, kołder, gobelinów, makat i innych artykułów dekoracyjnych, jak również towarów lnianych i bawełnianych, bielizny męskiej, damskiej i dziecinnej, szyfonów, płótna, bielizny stołowej i innych potrzebnych artykułów.

## Listy i zamówienia należy adresować:

# Dom towarowy „Au Louvre“ we Lwowie, ul. Sykstuska 6.

## (Pasaż Hausmana).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.